

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK 22 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 261

## UMOCNIENIE POKOJU

### i zacieśnienie przyjaźni między narodami fundamentem radzieckiej polityki zagranicznej

#### Oświadczenie ministra Wyszyńskiego po przybyciu do N. Jorku na V sesję ONZ

NOWY JORK (PAP) — We wtorek przybył do Nowego Jorku na pokładzie „Queen Elisabeth” delegacja „Queen Elisabeth” delegacja Radzieckiej na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim na czele. Wraz z delegacją radziecką

przybyła również delegacja Ukraińskiej SRR z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Baranowskim na czele oraz delegacja Białoruskiej SRR z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych Kisielowem na czele. Delegacje witali stały przedstawi

ciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa i wiceminister spraw zagranicznych Malik oraz ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Paniuszkin.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński, przed zejściem na ląd, złożył wobec dziennikarzy i reporterów radiowych następujące oświadczenie:

„V sesja Zgromadzenia Ogólnego i tym razem winna będzie rozpatrzyć i rozstrzygnąć szereg zagadnień o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. Wszystkie milujące pokój narody są głęboko zainteresowane w pomyślnym rozwiązaniu zadań stojących przed Zgromadzeniem Ogólnym. Dla powodzenia sprawy konieczna jest przede wszystkim dobra wola i zdecydowane działania w interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Delegacja ZSRR w swej pracy na rozpoczętą sesję dzisiaj w sji Zgromadzenia Ogólnego będzie niezmiernie kierowała się zasadą mi radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do umocnienia pokoju, do zacieśnienia współpracy i przyjaźni między narodami.



Korzystam z okazji aby przekazać p. zdrowienia narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

## W trosce o warunki bytu we klasy robotniczej Ponad 28 miliardów zł. na indywidualne budownictwo mieszkaniowe w Planie 6-letnim

WARSZAWA (PAP) — Na indywidualne budownictwo mieszkaniowe przyznano w Planie 6-letnim 28.400 miln. zł. W okresie najbliższych 6-ciu lat wybuduje się tysiące domków jednorodzinnych z 54 tys. izb.

W roku bież. przyznano na ten cel 1.410 milionów zł, w następnych latach Planu 6-letniego, w miarę rozwoju przemysłu oraz zwiększania się produkcji materiałów budowlanych, sumy te będą stopniowo wzrastały i osiągną w r. 1955 — 8.900 milionów zł.

Z 1.410 miln. zł, które przeznaczono na rok bież., Zakład Osiedli Robotniczych wybudują kosztem 980 milionów zł 8 osiedli mieszkaniowych w wielkich ośrodkach robotniczych, 430

milionów zł przeznaczono na budowę poszczególnych domków, na remonty i dokończenie rozpoczętych robót. Rozprowadzono już 258 milionów zł, a pozostałe kredyty w sumie 172 miln. zł, zostaną rozdzielone w najbliższym czasie.

Rozdziałem kredytów i przyznawaniem prawa do nabywania domków w nowowbudowanych osiedlach zajmują się specjalnie w tym celu powołane komisje kwalifikacyjne przy Okr. Radach Zw. Zawodowych. Pożyczki są bezprocentowe, a okres ich spłacania, w zależności od wysokości sumy i rodzaju budowy wynosi 10 — 20 lat. Ponad 70 proc. pożyczek przyznano robotnikom, w znacznej części przodownikom pracy i racjonalizatorom.

## Tsoi Ir — ambasadorem Korei Ludowej w Polsce

### Koreańczycy zadają skuteczne ciosy armii amerykańskiej

PEKIN (PAP) — Z Phenjangu donoszą, że dekretem prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej mianowany został Tsoi Ir.

Ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Mongolskiej Republiki Ludowej mianowany został Kim En Diun.

PEKIN (PAP) — Z Phenjangu donoszą, że dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło dnia 19 września wieczorem następujący komunikat:

Oddziały Armii Ludowej odparają na wszystkich frontach kontratak nieprzyjaciela i kontynuują zaokrębkę walki, zadając wrogowi duże straty. Na północ i północny zachód od Taegu, a także w rejonie południowego wybrzeża nieprzyjacieli kontratakował kilkakrotnie, lecz został odparty, ponosząc olbrzymie straty.

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjangu 20 września rano komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosi, że jednostki Armii Ludowej toczą w dalszym ciągu na wszystkich frontach zaciekle walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

Oddziały Armii Ludowej, które wywołyły na wybrzeżu południowym Korei wyspy Waiedo i Kindzedo i inne, zajęły 15 września wyspy Kohindo i Czomahdo koło wybrzeży prowincji południowa Czella.

W walkach o te wyspy przeszło 200 nieprzyjacielskich żołnierzy poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły jeńców oraz zdobyły 3 działka rakietowe, 9 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 200 pistoletów automatycznych i karabinów ręcznych oraz znaczną ilość amunicji.

W rejonie Inczon jednostki Armii Ludowej toczą zaciekle walki przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim, usiłującym przedrzeć się do Seulu i sforsować rzekę Han.

## Delegacja polska w ONZ

### będzie bronić na każdym kroku sprawy pokoju i praw narodów

#### Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK — We wtorek na pokładzie „Queen Elisabeth” przybyła do Nowego Jorku na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegacja polska z sekretarzem generalnym MSZ ambasadorem Wierbłowskim na czele. W porcie delegację witali ambasador Wierbłowski, konsul Galewicz i inni przedstawiciele placówek polskich w USA.

Szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski złożył w imieniu polskiej delegacji następujące oświadczenie:

„Delegacja polska przywiązuje dużą wagę do rozpoczęcia sesji dzisiaj. Mimo nieustannych prób opanowania ONZ przez polityków amerykańskich i podporządkowania tej organizacji ich imperialistycznym zamierzeniom, nie utraciliśmy wiary w możliwość współpracy międzynarodowej i pokojowej, zgodnego z duchem Karty ONZ, rozwiązywania spornych problemów. Dwa systemy polityczno-gospodarcze mogą istnieć obok siebie i mogą pokojowo współpracować i współzawodniczyć.

Sesja dzisiejsza rozpoczyna się w pełnej napięcia atmosferze. Bohaterski lud koreański walczy z amerykańskimi najeźdźcą. Na bezbronne

wie i miasta pada grad bomb, a macarthurowski samoloty odważyły się nawet zaatakować terytorium Chin Ludowych. Podstępny szturmami usiłują Amerykanie pozbawić prawa głosu w Organizacji Narodów Zjednoczonych wielki naród chiński oraz wpuścić na salę obrad marionetkową, zgangrenowaną klikę Czang Kai-szeka nie reprezentującą niczego, prócz rozkradzionych i zdefraudowanych dolarów amerykańskich i bezwartościowych już akcji Wall-Street.

Militaryzacja krajów marszallow szych przy pomocy tzw. paktu atlantyckiego postępuje naprzód i jest my świadkami ponurego widoku przymusowego zbrojenia ludów Europy, przerabiania ich chleba i masy w armaty i musztrowania Niemiec Zachodnich w takt amerykańskich marszów.

Nie zapomnieliśmy doświadczeń niedawnej historii i wiemy do czego zmierzają podstępne wojenni. Przeciwnym metodom agresji i szantażu politycznego coraz silniejsze konsoliduje się potężny obóz pokoju, który w oparciu o wielki Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i Ludowe Chiny ogarnia tu dzieło całego świata. Wierzymy, że głos ludów milujących pokój odezwie się potężnie na sali obrad ONZ i zmusi do opamiętania polityków amerykańskich i ich wasali.

Cały naród polski podpisał sztokholmski APEL POKOJU. Jest to nasza wytyczna. Jako delegacja rządu i narodu polskiego będziemy z całą stanowczością i poczuciem odpowiedzialności wobec tego mandatu na każdym kroku bronić sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, sprawiedliwości i praw narodów, domagać się wolności dla ośmięcionych ludów oraz zwalczając wszelkimi siłami zaborczość, agresję i gwałt”.

## Podziękowanie Franciszka Fiedlera

Towarzyszom i towarzyszkom, organizacjom partyjnym, oświatowym, społecznym i in., zespołom redakcyjnym pism — wszystkim, którzy w związku z moim siedemdziesięcioletnim jubileuszem wyrazili mi tyle sympatii — składam z głębi serca najserdeczniejsze podziękowania.

FRANCISZEK FIEDLER

## Zgon wybitnego architekta radzieckiego WIKTORA WIESNINA

MOSKWA (PAP) — Prasa radziecka doniosła o zgonie wybitnego działacza architektury radzieckiej, członka rzeczywistego Akademii Architektury ZSRR i jej długoletniego przewodniczącego — Wiktora Wiesnina.

Wiktor Wiesnin urodził się w 1882 roku. W roku 1912 ukończył Instytut Inżynierów w Petersburgu. Po rewoლucji październikowej Wiesnin bierze aktywny udział w radzieckim udźwignięciu przemysłowym. Wiesnin opracował projekt architektoniczny Dnieprogesu i uczestniczył w tej gigantycznej budowie jako naczelny architekt.

Wiesnin jest autorem planu architektonicznego miasta Zaporozże, brał on również udział w opracowaniu planu rekonstrukcji stolicy radzieckiej. Wraz z braćmi — Aleksandrem i Leonidem, Wiesnin był twórcą projektu pałacu kultury Zakładów Samochodowych im. Stalina. Duże zasługi posiadał Wiesnin w dziedzinie wychowania liczących kadr architektów.

Wiesnin był dwukrotnie wybrany deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Rząd radziecki dał wysoką ocenę jego twórczości, przyznając mu Order Lenina, dwa Ordery Czerwonego Sztandaru Pracy i liczne medale.

## Młodzież ZMP przoduje w ofiarności na rzecz ofiar amerykańskich bandytów

WARSZAWA (PAP) — Z całego kraju napływają dalsze meldunki o wynikach zbiórki pieniężnej na fundusz pomocy dla ofiar barbarzyńskich bombardowań amerykańskich w Korei.

W ofiarności na rzecz bezbronnej cywilnej ludności koreańskiej, bestialsko bombardowanej przez lotnictwo amerykańskie, przoduje młodzież ZMP.

Członkowie przodującego oddziału murarzy 52 Brygady ZMP, pracujący przy budowie NOWEJ HUTY postanowili przeznaczyć pieniądze, zarobione w wykonaniu ponadplanowej produkcji, na zakupienie ruchomego ambulansu dla ofiar bestialstwa amerykańskiego na Korei.

Opótem młodzież ZMP-owska woi.

krakowskiego zebrała na fundusz do pomocy ludności cywilnej Korei ponad 1,5 miliona zł oraz poważne ilości środków opatrunkowych.

Młodzież woj. łódzkiego zadedykowała 600 tys. zł z przeznaczeniem na zakup instrumentów chirurgicznych.

W Bydgoszczy zarząd szkolny ZMP przy Państw. Zakładach Techniczno-Naukowych, zobowiązał się wykonać stół ortopedyczny, wartości 450 tys. złotych.

Na Wybrzeżu zbiórka przeprowadzona przez uczniów szkół podstawowych przyniosła b. poważne wyniki. M. in. marynarze ZMP-owcy z S. S. „Marchlewski” przeznaczyli swój jednodniowy zarobek na rzecz pomocy dla ludności koreańskiej.

# Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna tolerować obecności bankrutów kuomintangowskich na Zgromadzeniu Generalnym ZSRR i Indie domagają się udziału delegacji Chin Ludowych we wszystkich pracach ONZ

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, we wtorek o godz. 3 czasu nowojorskiego rozpoczęła się w Flushing Meadows V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Sesja, która rozpoczęła się w niezwyczajnie skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w atmosferze rozpalonej przez agresywne kolarządzące USA interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu oraz prób zamaskowania tej interwencji flagą ONZ, wywołała żywe zainteresowanie wśród publiczności. Na długo przed rozpoczęciem sesji wszystkie miejsca dla gości były zajęte. Do sekretariatu ONZ ostatnio po kilka tysięcy osób dziennie zwracało się z prośbą o wydanie im kart wstępu na salę obrad. Tłumnie stawił się również korespondenci prasy oraz przedstawiciele agencji prasowych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący sesji Zgromadzenia Ogólnego, minister spraw zagranicznych Filipin — Romulo. Przemówienie jego utrzymane było w duchu całkowitego porzucenia polityki imperializmu amerykańskiego.

### REZOLUCJA HINDUSKA W SPRAWIE CHIN

Po przemówieniu Romulo delegat Indii Rau poprosił o głos i odczytał rezolucję hinduską, która przewiduje, iż przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej winni reprezentować Chin w Zgromadzeniu Ogólnym oraz zaleca, aby inne organy ONZ powzięły taką samą decyzję.

Rau oświadczył, że jego zdaniem, problem ten winien być rozstrzygnięty na początku obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego, jednakże pozosta-

wia przewodniczącemu Zgromadzenia powzięcie decyzji czy sprawa ta ma być rozstrzygnięta niezwłocznie, jeszcze przed przedstawieniem sprawozdania Komisji Mandatowej, czy też w związku z ogłoszeniem tego sprawozdania.

Przewodniczący Romulo wyraził pogląd, że Zgromadzenie winno powziąć decyzję czy należy rozstrzygnąć zagadnienie poruszone przez delegację hinduską.

### PRZEMÓWIENIE MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Z kolei głos zabrał przedstawiciel Związku Radzieckiego minister Wyszyński.

Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne postawić przed Zgromadzeniem Ogólnym dwa zagadnienia:

PO PIERWSZE, sprawę obecności na zgromadzeniu ogólnym przedstawiciela kuomintangowskiego, usiłującego reprezentować Chin oraz

PO WTÓRE, sprawę zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedsta-

wiciela Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Wyszyński podkreślił, że wszystkie państwa, należące do ONZ, winny być w najwyższym stopniu zainteresowane w tym, aby skład Zgromadzenia Ogólnego był prawidłowy, aby w plenarnej sesji brały udział osoby, które mają prawo do reprezentowania swego kraju.

Art. 27 zasad procedury Zgromadzenia Ogólnego — oświadczył min. Wyszyński — przewiduje, że tylko głowa państwa, szef rządu lub mi-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

## Anglosasi i ich francuscy lokaje zbroją byłych hitlerowców

### Komunikat 3 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec

NOWY JORK (PAP) — Ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji ogłosili komunikat w sprawie niemieckiej. Komunikat ten w całej pełni potwierdza dążenie trzech mocarstw zachodnich do włączenia Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku imperialistycznych. Komunikat ujawnia również, że trzy mocarstwa zachodnie pragną wykorzystać zasoby Niemiec Zachodnich dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów. W związku z tym komunikat podkreśla, że mocarstwa zachodnie zamierzają „zakoniecznić stan wojny z Niemcami”.

Trzy mocarstwa zachodnie oświadczają, że nie tylko nie wycofają swych wojsk interwencyjnych z Niemiec Zachodnich, lecz zamierzają przysłać nowe wojska. Równocześnie komunikat podaje do wiadomości, że USA, Anglia i Francja popierają działania militarystów niemieckich do utworzenia armii w formie „policji ruchomej”. Ministrów spraw zagranicznych wypowiedzieli się za udziałem Niemiec Zachodnich w „Zjednoczonych Siłach Zbrojnych” Europy Zachodniej.

Jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze, ministrowie spraw zagranicznych postanowili rozwinąć przemysł zbrojeniowy. W związku z tym ministrowie ogłosili, że produkcja stali w Niemczech Zachodnich będzie mogła przekroczyć obowiązujące dotąd poziomy.

BERLIN (PAP) — Uchwały trzech ministrów spraw zagranicznych zostały zakomunikowane Adenauerowi. Obejmują one poza postanowieniami, ogłoszonymi w oficjalnym komunikacie, również decyzje, które są trzymane w tajemnicy przed opinią publiczną. W kołach dziennikarskich podaje, że decyzje te dotyczą przede wszystkim wskazówek i instrukcji dla „rządu” z Bonn w sprawie szerszego uruchomienia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, zorganizowania armii zachodni-niemieckiej przy pomocy oficerów

amerykańskich i byłych oficerów hitlerowskich oraz podjęcia walki z chłodnym ruchem pokojowym przy pomocy byłych gestapoowców i agentów FBI (amerykańska policja polityczna).

Wykonując postulasy rozkazy imperialistów, „rząd” z Bonn wydał również zarządzenie, oparte na wzorach amerykańskich, a zawierające decyzje usunięcia z pracy w administracji państwowej i komunalnej członków KPD, Frontu Narodowego, Wojskiej Młodzieży Niemieckiej, Komitetu Obronców Pokoju, Związku Ofiar Faszyzmu i innych demokratycznych organizacji niemieckich.

Komunikat ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęty został z głębokim niezadowoleniem przez najszersze warstwy ludności Niemiec Zachodnich. Wielkie oburzenie wywołały w szczególności postanowienia, dotyczące remilitaryzacji Niemiec, zwiększenia liczebności amerykańskich wojsk interwencyjnych oraz wzmocnienia terroru wobec elementów demokratycznych. Daj temu wyraz dziennik „Nienerberger Zeitung”, pisząc, że „przepaść między wola narodu a planami Amerykanów i Adenauera coraz bardziej się pogłębia”.



# Oficjalna stawka na niemieckich odwetowców

## (Po nowojorskiej naradzie trójki agresorów)

**NOWOJORSKA** konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji zakończyła obrady. Kluczowym zagadnieniem omawianym w Nowym Jorku przez imperialistyczną trójkę była sprawa udziału Niemiec Zachodnich w przygotowaniu agresji. W tej sprawie konferencja trzech ministrów wydała komunikat, który, rzecz charakterystyczna, przesłany został najpierw Adenauerowi, a następnie dopiero ogłoszony we Frankfurcie.

„Ministrowie przyjęli do wiadomości — czytamy w komunikacie — wyrażone ostatnio w Niemczech pragnienia wypowiedziące się na rzecz udziału Niemiec w zjednoczonych siłach dla obrony wolności europejskiej”. Czym jest „obrona wolności” w pojęciu imperialistów amerykańskich, o tym świadczy ruina miast i wsi koreańskich, masakry kobiet i dzieci, których „wolności bronią” amerykańskie bombowce. Czyje są owe „pragnienia wypowiedziące się na rzecz udziału Niemiec w zjednoczonych siłach” o tym przekonują nas aż nadto dobrze wypowiedzi Guderiana, Adenauera i innych głosicieli odwetu.

stanawiają zwiększyć liczebność swych wojsk interwencyjnych na terenie Niemiec Zachodnich, postanawiają udzielić maksymalne go poparcia władzom faszystowskim w Trizonii w gnębieniu oporu narodowego, w przesładowaniu niemieckich bojowników o pokój i demokratyczne Niemcy.

Odwetowcy z Bonn spleceni są ścisłym sojuszem z amerykańskimi imperialistami. Władza ich opiera się na bagietkach amerykańskich wojsk interwencyjnych.

Wspólnym wrogiem tak jednych jak i drugich jest naród niemiecki, wspólna dla nich groźba — rozwijający się w Niemczech Zachodnich ruch oporu narodowego, ruch przeciwko wojnie, przeciwko przekształceniu Trizonii w amerykańską kolonię i bazę wojenną na kontynencie europejskim.

Neohitlerowscy sojusznicy amerykańskich imperialistów entuzjastycznie przyjęli nowojorski komunikat. Adenauer określił decyzję konferencji jako „powojenny postęp”, wyraził „zadowolenie” i oświadczył, że komunikat zostanie „przychylnie powitany” w Niemczech Zachodnich.

„Zadowolenie” Adenauera jest zrozumiałe i nie wymaga komentarzy. „Przychylnie powitanie” komunikatu przez niemieckich faszystów, snujących plany nowego „Drang nach Osten”, przez Junkrów i obszarników, marzących o odzyskaniu swych majątków na wschodzie, wśród hitlerowskich generałów, tęskniących za wojną w służbie amerykańskich agresorów, jest również zrozumiałe.

Decyzje nowojorskie godzą na tomiast bezpośrednio w bezpieczeństwo narodów, w tym również narodu niemieckiego. Amerykańscy agresorzy zdecydowali powołać do służby i uzbroić tych samych morderców, którzy zaledwie kilka lat temu grabili, palili i niszczyli kraje Europy.

Ale na drodze planom waszyngtońskim — hitlerowskich podżegaczy wojennych stają narody. Dla pokrzyżowania tych planów zbiera swe siły i naród niemiecki. Patriotyczne siły niemieckie, których oparciem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, zespala się w walce o pokój, o zjednoczenie i demokratyczne Niemcy. 17 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, zebranych w

Niemczech Demokratycznych i ponad 2 miliony podpisów, zebranych w Trizonii, rosnąca popularność hasła Frontu Narodowego, są dowodem, że naród niemiecki nie chce wojny, nie chce przelewać krwi dla amerykańskich miliardów.

Setki, tysiące faktów oporu narodowego, mające odmiennie miejsce w Niemczech Zachodnich świadczą wyraźnie, że walka przeciwko anglo-amerykańskiemu interwencji i ich pachołkom z Bonn, walka o pokój, o demokratyczne Niemcy, ogarnia coraz szersze kręgi ludności niemieckiej.

Nie ulega wątpliwości, że decyzje konferencji nowojorskiej, będące zapowiedzią forsownej re-militaryzacji Niemiec Zachodnich, staną się nowym bodźcem dla milionów Niemców do wzięcia ich wysiłków w walce przeciwko siłom wojny i faszyzmu.

Narody Europy, w szczególności naród polski, które rozumieją, że decyzje nowojorskie — to wyrażona oficjalna stawka na niemieckich odwetowców, zacieśniają współpracę z niemieckimi siłami pokoju i demokracji, z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

### Leon Kruczkowski

Prezes Związku Literatów Polskich

## Władysław Broniewski



i szczerą, głęboką miłość. Szczególnie w ponurych latach walki z faszysmem sanacyjno-ozonowym każdy nowy utwór Broniewskiego przynosił polskiemu ruchowi rewolucyjnemu potężny ładunek „serca i dynamitu”.

Na tym jednak nie kończy się rola i znaczenie twórczości Broniewskiego. Wywarła ona znaczny wpływ na drogi rozwojowe naszej poezji ostatnich 20 lat. W ostrym przeciwieństwie zarówno do epigonów „Młodej Polski” i „Skamandra”, jak do przeróżnych schyłkowych „izmów” poetyckich owych czasów — zamianujących ostateczną dekadencję poezji mieszczańskiej — twórczość Broniewskiego przemawiała do najszerzych mas potęgą rewolucyjnego uczucia, siłą przekonania i wiarą w ostateczne zwycięstwo mas ludowych.

Ten właśnie wewnętrzny nurt poezji Broniewskiego „zarażał” wielu młodszych od niego poetów, przyciągał ich na front walki o Polskę Ludową, front proletariackiego internacjonalizmu i ludowego patriotyzmu. W Polsce wyzwolonej, w Polsce budującej podstawy socjalizmu, Broniewski znalazł nowe źródła natchnienia w dalszej walce o tę samą — teraz już zwycięską — Sprawę. Jego „Stowo o Stalinie” dźwięczy tym samym wspaniałym kruczkowskim, jak niezapomnianie strofom „Komuny Paryskiej” czy „Magni togora”.

W dorobku młodego stosunkowo uboższym pomimo równie jego olbrzymia działalność w zakresie przekładów z języka rosyjskiego, zarówno poezji jak i prozy radzieckiej oraz klasycznej rosyjskiej. Zwyrodniał, rodzą na wybuchach własna twórczość poetycka oraz ów żmudny, codzienny trud pracy tłumacza — oto bogaty dorobek, wpływający do dzisiejszego czasu 25 - letnia praca pisarskiej Władysława Broniewskiego, praca, która była walką polityczną.

Jubileusz 25 - lecia twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego znacznie przetrwała ramy zwykłej w takich okazjach uroczystości „rodzinnej” świąt literackich. Jest on nie tylko indywidualnym świętem poety, lecz w równej mierze także manifestacją społeczeństwa i państwa ludowego, podkreślającą znaczenie i rolę, jakie dziś przypisujemy twórczości i dziełu pisarza.

W tym wypadku chodzi o twórczość i dzieło od początku związane najwzajemniej z dłu gotycką walką polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie narodu i społeczne.

Od pierwszego swojego wystąpienia poetyckiego — 25 lat temu — Władysław Broniewski był poetyckim chorążym tej walki, albo raczej — owym „nieustraszonego dobożem”, idącym w pierwszej linii pośród walczących szeregów.

Już pierwsze jego wiersze tak właśnie zostały odczytane i zrozumiane przez masy proletariackie Warszawy, Łodzi, Zagłębia, wśród których imię Broniewskiego zdobyło sobie z czasem nie tylko olbrzymią popularność, ale

## Robotnicza Łódź realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu Pokoju

Podobnie jak robotnicy innych zakładów pracy, robotnicy przemysłu wełnianego postanowili uczcić i Polski Kongres Pokoju w Warszawie podjęciem zobowiązań produkcyjnych. Wykonanie tych zobowiązań stanowi najlepszą odpowiedź podżegaczom wojennym na ich zbrodnicze zakusy.

Tak więc w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego zorganizowano dwie nowe dwójki kortowe, podwyższając w ten sposób ilość tkaczy pracujących na 2 krosnach do 68. Załoga odbyła 3-dniowe Warty Pokoju. Ponadto w celu podniesienia kultury miejsc pracy przeprowadzono w zakładach szereg robót porządkowych.

Podobnie jak robotnicy innych zakładów pracy, robotnicy przemysłu wełnianego postanowili uczcić i Polski Kongres Pokoju w Warszawie podjęciem zobowiązań produkcyjnych. Wykonanie tych zobowiązań stanowi najlepszą odpowiedź podżegaczom wojennym na ich zbrodnicze zakusy.

Tak więc w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego zorganizowano dwie nowe dwójki kortowe, podwyższając w ten sposób ilość tkaczy pracujących na 2 krosnach do 68. Załoga odbyła 3-dniowe Warty Pokoju. Ponadto w celu podniesienia kultury miejsc pracy przeprowadzono w zakładach szereg robót porządkowych.

Podobnie jak robotnicy innych zakładów pracy, robotnicy przemysłu wełnianego postanowili uczcić i Polski Kongres Pokoju w Warszawie podjęciem zobowiązań produkcyjnych. Wykonanie tych zobowiązań stanowi najlepszą odpowiedź podżegaczom wojennym na ich zbrodnicze zakusy.

Tak więc w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego zorganizowano dwie nowe dwójki kortowe, podwyższając w ten sposób ilość tkaczy pracujących na 2 krosnach do 68. Załoga odbyła 3-dniowe Warty Pokoju. Ponadto w celu podniesienia kultury miejsc pracy przeprowadzono w zakładach szereg robót porządkowych.

Niemiecy neohitlerowcy nie od dziś domagają się wskrzeszenia Wehrmachtu. Obecnie, nowo jorska narada agresorów ostatecznie, w sposób oficjalny zatwierdziła odbudowę faszystowskiej armii zachodnio - niemieckiej. Bój się wzburzenia narodów, trójka agresorów postanowiła ubrać swą decyzję w ochronną szatę. Zgodnie z komunikatem nowojorskim Wehrmacht nie będzie wskrzeszony wprost. Wejdzie on na skład „międzynarodowej armii pod komendą amerykańską”, co do której utworzenia rada paktu atlantyckiego wyraziła już jednomyślną zgodę. Neohitlerowska armia ma powstać jako bezpośrednie narzędzie wojny amerykańskich agresorów.

W Zakładach Przem. Wełnianego im. Waryńskiego przeszli na obługę 3 krosna. Otoczeni oni zostali specjalną opieką przez majstra ob. Podcańskiego. Ob. ob. Krejski i Krasicki w ciągu całego miesiąca poświęcają codziennie po 2 godziny nadprogramowej pracy na podniesienie kwalifikacji tkaczy, nie wykonujących baz. Kierownik oddziału i tkalni ob. Domański przyrzekł podnieść jakość produkcji tkanin surowych o 5 proc., a kierownik tkalni ob. Abram — podnieść jakość w przewidywalni o 1 proc. Zobowiązania powyższe zostały wykonane.

W Zakładach Przem. Wełnianego im. Waryńskiego przeszli na obługę 3 krosna. Otoczeni oni zostali specjalną opieką przez majstra ob. Podcańskiego. Ob. ob. Krejski i Krasicki w ciągu całego miesiąca poświęcają codziennie po 2 godziny nadprogramowej pracy na podniesienie kwalifikacji tkaczy, nie wykonujących baz. Kierownik oddziału i tkalni ob. Domański przyrzekł podnieść jakość produkcji tkanin surowych o 5 proc., a kierownik tkalni ob. Abram — podnieść jakość w przewidywalni o 1 proc. Zobowiązania powyższe zostały wykonane.

W Zakładach Przem. Wełnianego im. Waryńskiego przeszli na obługę 3 krosna. Otoczeni oni zostali specjalną opieką przez majstra ob. Podcańskiego. Ob. ob. Krejski i Krasicki w ciągu całego miesiąca poświęcają codziennie po 2 godziny nadprogramowej pracy na podniesienie kwalifikacji tkaczy, nie wykonujących baz. Kierownik oddziału i tkalni ob. Domański przyrzekł podnieść jakość produkcji tkanin surowych o 5 proc., a kierownik tkalni ob. Abram — podnieść jakość w przewidywalni o 1 proc. Zobowiązania powyższe zostały wykonane.

W Zakładach Przem. Wełnianego im. Waryńskiego przeszli na obługę 3 krosna. Otoczeni oni zostali specjalną opieką przez majstra ob. Podcańskiego. Ob. ob. Krejski i Krasicki w ciągu całego miesiąca poświęcają codziennie po 2 godziny nadprogramowej pracy na podniesienie kwalifikacji tkaczy, nie wykonujących baz. Kierownik oddziału i tkalni ob. Domański przyrzekł podnieść jakość produkcji tkanin surowych o 5 proc., a kierownik tkalni ob. Abram — podnieść jakość w przewidywalni o 1 proc. Zobowiązania powyższe zostały wykonane.

### Bandyckie najście na Dom KP Niemiec w Duesseldorfie

BERLIN (PAP) — Jak donosi dziennik „Neues Deutschland”, w dniu 19 bm. grupa policji brytyjskiej i niemieckiej otoczyła Dom Komunistycznej Partii Niemiec w Duesseldorfie, wdarła się przez przemoc do wnętrza i po zamknięciu wszystkich obcych w pokojach na 4 piętrze, dokonała szczegółowej rewizji pomieszczeń.

Wiadomo o napadzie policji na Dom KPD lotem błyskawicy rozszedła się po mieście i wkrótce pod budynkiem zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców Duesseldorfu, które okrzykami wywały policję do opuszczenia gmachu. Równocześnie zgromadzeni na 4 piętrze pracownicy biura KPD śpiewali pieśń rewolucyjną i wznosili okrzyki na cześć pokoju. Po 4-godzinnej bezowocnej rewizji policja wycofała się z gmachu.

### Dalszy przebieg dyskusji

Przedstawiciel Jugosławii Kardeł zapowiedział poparcie wniosku hinduskiego. Delegat Kuomintangu Tsiang Tinfu w obszernym przemówieniu, na szpikowanym oszczerczymi atakami na Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową, przekonywał Zgromadzenie Ogólne, że powinno uznać prawo kliki kuomintangowskiej do reprezentowania Chin.

Z kolei zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Acheson, który wezwał Zgromadzenie Ogólne do niezwłocznego odrzucenia rezolucji hinduskiej, przewidującej dopuszczenie do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

### ACHESON W OBRONIE KLIKI KUOMINTANGU

Występując przeciwko zaproszeniu przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, Acheson powołał się na to, że 43 państwa biorące udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego nie zerwały jeszcze oficjalnego stosunku z Kuomintangiem i że tylko 16 państw — członków ONZ, uznaje Chińską Republikę Ludową. Rozpatrzenie rezolucji hinduskiej — oświadczył Acheson — wymagałoby bezdziej czasu, a to przeszkodziłoby Zgromadzeniu Ogólnemu w pracy i odrzuciłoby rozstrzygnięcie ważnych problemów. Acheson utrzymywał, że w późniejszym stadium pracy Zgromadzenia Ogólnego zaistnieć może możliwość rozpatrzenia kwestii chińskiej.

Następnie przemawiał szef delegacji polskiej ambasador Wierbiłski.

## Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna tolerować obecności bankrutów kuomintangowskich na Zgromadzeniu Generalnym ZSRR i Indie domagają się udziału delegacji Chin Ludowych we wszystkich pracach ONZ

cieli Chińskiej Republiki Ludowej. Tutaj — powiedział Wyszyński — mogą być tylko przedstawiciele narodów, a czy dla pana, panie Acheson nie jest jasne, że grupa kuomintangowska nie jest przedstawicielem Chin?

rodowej organizacji, organizacja ta nie może być uważana w całej pełni za reprezentatywną.

Wyszyński przypomniał, że Acheson, przemawiając 12 stycznia 1950 roku przynajmniej, iż naród chiński odmówił całkowitego swego poparcia kliki kuomintangowskiej. W swym liście uzupełniającym do Biuletynu Księgi Departamentu Stanu Acheson pisał: „Zdaniem wielu obserwatorów stoczył się on (to jest kuomintangowcy) w bagno sprzedajności i kłamstwa o zdobycie stanowisk i władzy”.

Przedstawiciel Kanady Pearson zgłosił rezolucję przewidującą powołanie specjalnej komisji złożonej z przewodniczącego Zgromadzenia i sześciu mianowanych przez niego członków celem rozpatrzenia sprawy przedstawicieli Chin. Komisja ta winna przedstawić sprawozdanie i zalecenia obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego po rozpatrzeniu prezeń 62 punktu porządku dziennego — „sprawy uznania przez Organizację Narodów Zjednoczonych przedstawicielstwa państw — członków organizacji”. Rezolucja kanadyjska zastrzegła przedstawicielowi Kuomintangu prawo udziału w obradach Zgromadzenia Ogólnego aż do rozpatrzenia sprawozdania specjalnej komisji.

Wyszyński przytoczył następnie wypowiedź b. dowódcy nacelnego wojsk amerykańskich w Chinach generała Stilwella, który nazwał kliki kuomintangowską szajką morderców pozbawioną jakiegokolwiek moralności.

AMERYKAŃSKA MACHINA DO GŁOSOWANIA DZIAŁA

Po przemówieniach przedstawicieli Czechosłowacji, Australii, Szwajcarii, Kuby, Szwecji i Ukrainy, Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad poszczególne rezolucjami. Mechaniczna większość głosów bloku anglo-amerykańskiego Zgromadzenie odrzuciło rezolucję Związku Radzieckiego i Indii, przyjmując 42 głosami przeciwko 9 przy 6 powstrzymujących się rezolucję kanadyjską.

Delegacja radziecka — oświadczył Wyszyński — uważa za konieczne, aby Zgromadzenie Ogólne niezwłocznie powzięło decyzję w sprawie udziału w obecnej sesji przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Delegacja radziecka winna jednocześnie zwrócić uwagę Zgromadzenia Ogólnego na zupełną niedopuszczalność i niemożliwość tolerowania takiego stanu rzeczy, gdy w ONZ dotychczas nie jest reprezentowana Chińska Republika Ludowa, wielki kraj o 500-milionowej ludności.

Min. Wyszyński oświadczył po głosowaniu, że delegacja radziecka uważa powziętą decyzję za bezprawną i niesłuszną. Nikt nie może mieć najmniejszej wątpliwości — powiedział Wyszyński — że tylko pełnomocnicy Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej mogą reprezentować naród chiński.

Min. Wyszyński zgłosił REZOLUCJĘ następującej treści:

„Zgromadzenie Ogólne postanawia zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, mianowanych przez Centralny Rząd Ludowy, do udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego i jego organów”.

Następnie ponownie przemawiał delegat Indii Rau, broniąc swej rezolucji. Podkreślił on w szczególności, że Chiński Rząd Ludowy jest jedynym rządem, który potrafi sprawować kontrolę oraz wykonywać obowiązki i zobowiązania Chin. Dopóki kraj o 475 milionowej ludności pozostaje poza obrębem międzynarodowej organizacji, organizacja ta nie może być uważana w całej pełni za reprezentatywną.

Wszystki podkreślił, że sekretarz stanu USA Acheson zaproponował, aby Zgromadzenie Ogólne nie rozpatrywało propozycji delegacji hinduskiej, nie wchodząc w meritum stojącego przed Zgromadzeniem zagadnienia, gdyż obawiał się widocznie, iż znajdzie się w trudnej sytuacji, gdyż taka dyskusja się wywiązała. Wyszyński wskazał na niedopuszczalność odrzucania dyskusji w sprawie zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedstawicieli

Następnie mianował Komisję Mandatową, do której weszli przedstawiciele: Belgii, Chile, Indii, Meksyku, Szwajcarii, Turcji, ZSRR, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych.

Z kolei Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Zgłoszono czterech kandydatów — Iranu, Pakistanu, Czechosłowacji i Polski. Kwalifikowaną większością głosów wybrany został na przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel Iranu Entezam.

### W zakresie bezpieczeństwa wełnianego — glosi komunikat — władze niemieckie otrzymają możliwość efektywnej walki z ewentualną działalnością wywrotową” i dalej — „rzeczy alianckie zwiększą i wzmocnią swe siły zbrojne stacjonowane w Niemczech, które mają do odegrania doniosłą rolę jako siły bezpieczeństwa”.

Innymi słowy imperialiści postanawiają zwiększyć liczebność swych wojsk interwencyjnych na terenie Niemiec Zachodnich, postanawiają udzielić maksymalne go poparcia władzom faszystowskim w Trizonii w gnębieniu oporu narodowego, w przesładowaniu niemieckich bojowników o pokój i demokratyczne Niemcy.

## Uzbrojenie Niemiec Zachodnich zagrożeniem niepodległości Francji

### Naród francuski protestuje przeciwko odbudowie Wehrmachtu

GENEWA (PAP) — Z Paryża do noszą, że Związek Bojowników o Wolność i Pokój ogłosił rezolucję, protestującą przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Pięć lat po wyzwoleniu — głosi rezolucja — niebezpieczeństwo znów zagroża Francję.

Po wydaniu w ręce hitlerowców przemysłu i uwolnieniu generałów niemieckich, Stany Zjednoczone dały jawnie do odbudowy Wehrmachtu. Awanturnicza polityka „agresywnych rządów, które podstępnie ukla-

dy poczdamskie, zagroża bezpieczeństwu Francji. Reakcyjne Niemcy ósmokrotnie w ciągu 25 lat napadły na Francję. Niemcy reakcyjne i militarystyczne reprezentują dziś Henesse i Adenauer, którzy popierali Hitlera. Generalowie Guderian, Manteuffel i Schwerin, którzy dowodzili wojskami, jakie okupowały nasz kraj, znów mają tworzyć agresywną armię niemiecką.

Cały naród protestuje przeciw odbudowie Wehrmachtu.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Ponowne zbrojenia Niemiec grożą nam najcięższym. Wszyscy milujący pokój Francuzi powinni wysłać liczne delegacje do deputowanych, do Zgromadzenia Narodowego i do ciał samorządowych, by zaprotestować przeciwko ponownemu uzbrojeniu reakcyjnych Niemiec.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Ponowne zbrojenia Niemiec grożą nam najcięższym. Wszyscy milujący pokój Francuzi powinni wysłać liczne delegacje do deputowanych, do Zgromadzenia Narodowego i do ciał samorządowych, by zaprotestować przeciwko ponownemu uzbrojeniu reakcyjnych Niemiec.

Wszystki podkreślił, że sekretarz stanu USA Acheson zaproponował, aby Zgromadzenie Ogólne nie rozpatrywało propozycji delegacji hinduskiej, nie wchodząc w meritum stojącego przed Zgromadzeniem zagadnienia, gdyż obawiał się widocznie, iż znajdzie się w trudnej sytuacji, gdyż taka dyskusja się wywiązała. Wyszyński wskazał na niedopuszczalność odrzucania dyskusji w sprawie zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedstawicieli



# Agitator-bojowym żołnierzem Partii

## Z przebiegu narady agitatorów Dzielnicy Górna Lewa

— „Wiedzę, jak nauczyć oszczędności pracowników naszego oddziału? Na podłodze koło maszyn poniewierali się zawsze kawalki cennej wełnianej dzianiny. Chodziłam, prosiłam — nie nie pomagają. Wtedy wzięłam się na sposób: uszyłam woreczek, zbierałam odpadki spod każdej maszyny, wykazując potem pracownikom, ile dzianiny zmarnowały w ciągu dnia. Kontrolowałam przy wadze. Pomogło. Ilość odpadków zaczęła maleć”.

Tow. Gasio, agitatorka z ZPDZ — to przyjaciel, pomocnik, doradca. Im. Buczka, opowiada z przejęciem o wynikach, które przyniosła praca agitacyjna w jej zakładach. Uczestnicy narady agitatorów Dzielnicy Górna - Lewa słuchają uważnie. Partia powierzyła im wszystkim szaczną funkcję agitatorów. Jeszcze nie wszyscy jednak zrozumieli, w dostatecznym stopniu na czym ona polega. Tutaj z wypowiedzi bardziej doświadczonych agitatorów można się wiele nauczyć. Chociażby od tow. Gasio. Mówi ona jasno i przekonująco o roli agitatora w zakładzie pracy. Agitator

zania na tablicy nazwisk tych robotników, którzy z własnej winy przez niedbalstwo, nie wykonywali swych baz akordowych. Pomysł okazał się skuteczny: w krótkim czasie z 20 nazwisk pozostały na tablicy tylko 3.

Narada toczy się wartko. Towarzystwo przytacza konkretne fakty i przykłady. Rychło jednak można się zorientować, że zagadnienie walki klasowej często wypada im właściwie z pola widzenia. Agitatorzy przytaczają wiele przykładów, w jaki sposób przyczynili się do rozwoju wielowarstwowości: tow. Gałowicz z ZPB im. Rewolucji 1905 r. mówi o tym, jak skłoniła 10 paradek do przejścia na obsługę większej ilości stron, tow. Mirowski z ZPW im. 9 Maja opowiada, jak przedstawiając tkaczom korzyści, które osiągnie państwo i oni sami, skłonił ich do przejścia na obsługę 3 krosien korto przyz. tow. Maleja z Fabryki Lm i Fowrozów stwierdza, że dzięki agitacji partyjnej rozwinięto się w tych zakładach pomyślnie współzawodnictwo długofalowe. — Jednakże towarzystwo nie przytacza żadnych faktów, które by świadczyły o zwalczaniu wrogiej plottki, o wykrywaniu przyczyn awarii, zdarzających się kiedyś niekiedy w niektórych zakładach pracy, mało mówią o walce o pokój.

# To i owo

## Sympatyczne towarzystwo

Gdy osławiony Pamell Thomas, przewodniczący „komisji do badania działalności antyamerykańskiej”, znalazł się wreszcie pod naciskiem opinii publicznej — w celi więziennej — za oszustwa i defraudacje, trzeba było znaleźć na jego miejsce godnego następcę, bowiem wspomniana komisja odznacza się niezwykle aktywnością i tni na jeden dzień nie może przetrwać swego doniosłego urzędowania.

Następcą Thomasa został więc — senator Wood. Jednak wkrótce okazało się, że jego wszechstronne kwalifikacje istotnie w niczym nie ustępują kwalifikacjom poprzednika. Wood, mianowicie, stoi dziś pod zarzutem przyjęcia łapówki w kwocie 25 tys. dolarów od jednego z amerykańskich magnatów filmowych, Luisa Meyera. Łapówka stanowiła „rekompensatę” za „skrócenie tła” pewnej skandalicznej aferze, której „bohaterem” był Meyer, zaś rolę pośrednika pomiędzy Meyerem a Woodem odegrał prokurator (!) stanu Georgia — Dunlop, który nie raz już maczał palce w podobnych aferach, utajając kapitalistom amerykańskim „wywieranie wpływu” na pp. kongresmanów, jako urzędowych „strażników moralności publicznej”.

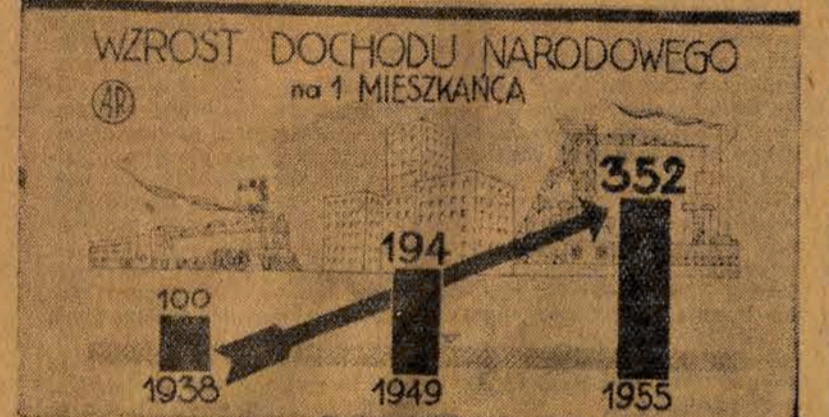
Sądząc według „światłanych” postaci Pamella Thomasa, Wooda i wielu innych ich kolegów, ochrona „moralności” i „lojalności” obywateli USA znajduje się w pełnych rękach. Ale jeśli dalej tak pójdzie, bardzo być może, iż cała szanowna „komisja do badania działalności antyamerykańskiej” zacznie niedługo urzędować w strojach więziennych, w pomieszczeniu o dobrze zakratowanych oknach i zamkniętych na trzy spusty drzwiach.

Prawdę mówiąc, było by to dla „antyamerykańskiej” tragifarsy naprawdę odpowiednią inscenizacją.

H. Sam.

# Co nam daje Plan 6-letni?

## Wzrost dochodu narodowego



„W rezultacie przewidzianego przez 6-letni Plan potężnego rozwoju sił wytwórczych, rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu i komunikacji, obrotu towarowego, rolnictwa, dochód narodowy w 1955 roku będzie o 112,3 proc. wyższy, niż dochód narodowy w 1949 r. W okresie 6-letnia przeciętny przyrost dochodu narodowego z roku na rok wyniesie 13,4 proc. Stosunek to bardzo szybkie tempo wzrostu dochodu narodowego. Tempo, które zbliżone jest do barłzkiego wzrostu dochodu narodowego osiąganego w Związku Radzieckim”.

(z referatu tow. Mince na V Plenum KC PZPR)

Go spowoduje u nas tak szybki, niespotykany w historii gospodarczej naszego kraju wzrost dochodu narodowego?

Latwo znaleźć odpowiedź na to pytanie, znając kowboj. Ilustrując ogromny rozmach naszego przemysłu, świadczące o niezwykłym tempie budownictwa, o wzroście obrotu towarowego, o wszechstronnym rozwoju rolnictwa polskiego. Rosną fabryki, wytwarzające coraz więcej tkanin, konfekcji, maszyn, obuwia. Masowo powstają nowe budynki mieszkalne. W naszych oczach odbywa się imponujący wzrost państwowego i spółdzielczego handlu. Przybywa coraz więcej traktorów, maszyn rolniczych, podnoszących wydajność naszej ziemi.

Dochód narodowy w Polsce Ludowej — to wspólna własność wszystkich obywateli. Popatrzywszy, jak potężnie zwiększył się on w stosunku do lat przedwojennych. Jeżeli wskaźnik dochodu narodowego na jednego mieszkańca w r. 1938 przyjmujemy za 100, to w roku 1949 osiągnął on już 194, a w r. 1955 wzrosło on do 352.

Pracujemy nad podniesieniem naszego wspólnego dobra! Podnoimy dochód narodowy, będący wyrazem bogactwa, siły i potęgi naszego Państwa!

## W świetle naszych korespondencji

# Ustawa o dyscyplinie pracy nie wszędzie jest należycie przestrzegana

Chociaż na ogół dyscyplina pracy na łódzkim terenie uległa ostatnio wydatnej poprawie, to jednak wciąż jeszcze zdarzają się wypadki, świadczące, że zagadnienie to nie wszędzie zostało pomyślnie rozwiązane.

Zwłaszcza pokutuje nadal tu i ówdzie balamutne przekonanie, że sprawa dyscypliny pracy wyczerpuje fakt punktualnego przejścia przez portierkę. Tow. Marciniak, nasz korespondent z ZPB im. J. Stalina, pisze na ten temat:

„Ustawę o dyscyplinie pracy należy bezwzględnie pojmować szerzej i stosować ją w całej rozciągłości. Chodzi przecież nie tylko o punktualne przychodzenie do pracy, czy nieopuszczenie warsztatu przed czasem, ale również o pełne produkcyjne wykorzystanie 8-godzinnego dnia pracy.

A co się dzieje w ZPB im. J. Stalina? — pisze dalej tow. Marciniak. Oto codziennie i o każdej porze dnia widać na dziedzińcu fabrycznym, na wprost składalni i warsztatu mechanicznego, grupy pracowników, którzy nieraz w najlepsze całymi godzinami opowiadają sobie wśród wybuchów śmiechu różne „dobre kawalki”. Równocześnie zaś ich koleżki przy warsztatach muszą pracować za siebie i za nich, aby nie dopuścić do zarwania planów”.

W ZPB im. J. Marchewskiego — podaje inny nasz korespondent, tow. Saar, wciąż jeszcze mało się rozmawia z ludźmi, mało się ich uświadamia. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży, spośród której tacy, jak np. Krystyna Dziegielewska, stale opuszczają pracę. Niestety, młodzież ta nikt się nie interesuje, nikt się nią nie opiekuje,

nie prowadzi też wśród niej działalności wychowawczej. A przecież mechaniczne tylko stosowanie paragrafów ustawy jest poważnym błędem, jeśli równolegle nie rozwija się akcji uświadamiającej”.

Na brak pracy wychowawczej skarży się również tow. Krajewski z MKZ. W jego obszernej korespondencji między innymi czytamy:

„W zasadzie z właściwym sensem i istotą ustawy zaznajomiona jest dotąd jedynie znikoma część tramwajarzy. Odbyło się tylko jedno zebranie, poświęcone omówieniu ustawy. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę, że mamy 5 zakładów i różne zmiany, ilustruje to najlepiej znaczenie zaangażowania, jakie ma organizacja partyjna i zawodowa MKZ na tym odcinku. A szkoda — spóźnienia tramwajów są bezpośrednią przyczyną spóźnień robotników do fabryk oraz obniżenia produkcji”.

Z nadsyłanych do redakcji korespondencji, poruszających zagadnienie dyscypliny pracy, wypływa nieodparcie jeden wniosek. W poszczególnych zakładach pracy walczą się o podniesienie dyscypliny pracy głównie za pośrednictwem suchego powołania się na odnośny punkt ustawy, a pomija częściowo lub zupełnie stronę wychowawczą, która głęboko tkwi w ustawie.

Jakże często rozbrzmiewają narzekania na niesforną i niezdyscyplinowaną młodzież! Ale jakże rzadko prowadzi się wśród tej młodzieży naprawdę solidną, planową i opartą na dobrych wzorach codzienną akcję wychowawczą-uświadamiającą.

Znaczną część winy za ten stan rzeczy ponoszą koła ZMP, ale w ja-

ci, nie wykorzystując jeszcze w pełni prasy partyjnej ani propagandy pogładowej. Agitator jest bojowym żołnierzem Partii. Jego rola — to być żołnierzem na froncie walki o pokój, o plan, o zwycięstwo socjalizmowi.

Tow. Trepezyński podkreślił konieczność większego zainteresowania się pracą grup agitatorskich ze strony kierownictwa organizacji partyjnej oraz komitetów dzielnicowych, które powinny czuwać nad organizowaniem stałych, systematycznych odpraw agitatorów oraz udzielać im wytycznych dla ich pracy.

Ogólnolódzka narada agitatorów, która odbędzie się w przyszłym miesiącu, podsumuje osiągnięcia i braki pracy łódzkiej organizacji partyjnej w tej dziedzinie i ustali nowe, skuteczne sposoby działania tak, aby agitatorzy: „potrafili wiązać w swej działalności sprawy codzienne, produkcyjne i życiowe, z ogólną walką mas pracujących o pokój, o wzmożenie siły naszego państwa i zbudowanie socjalizmu, aby śmiało występowali przeciwko wszelkiej agitacji i plotce wroga klasowego, a by cierpliwie jasno i przekonująco tłumaczyli masom hasła oraz politykę Partii” (z uchwały BO KC o pracy grup agitatorów).

## Wzorem Lidii Korabielnikowej

# Poucządzająca narada korespondencyjna na łamach „Sztandaru Młodych”

Na parę dni przed 15 września „Sztandar Młodych” — zamieścił kilkakrotnie krótkie komunikaty, zapowiadające otwarcie wielkiej narady korespondencyjnej „korabielnikowej”.

Komunikaty te nie pozostały bez echa.

Bowiem czytelnicy „Sztandaru Młodych”, młodzież ZMP-owska oraz niezorganizowana, dobrze pamiętali ogłoszony w maju na łamach prasy list młodej brigadystki moskiewskiej fabryki „Komuna Paryska”, inicjatorce planowej oszczędności surowca — Lidii Korabielnikowej. Autorka wzywała w nim młodzież do planowego oszczędzania surowców, co spotkało się z dużym zrozumieniem wśród ZMP-owskich robotników. Już w kilkanaście dni później poszczególne brigady młodzieżowe przystępowały do tej akcji, a 4 miesiące, jakie upłynęły od owego zwołania Korabielnikowej, zamykają się bilansem 20 fabryk, które zastosowały u siebie ten system — system, który w pełni zdał egzamin, gdyż był plodem wieloletniego doświadczenia Komsołowa w walce o ilość i jakość produkcji.

20 fabryk, pracujących wzorem ra dzieckiej przodownicy pracy, to poważne osiągnięcie, ale na tym nie można poprzestać. Organizację narady korabielnikowej „Sztandar Młodych” postawił sobie za cel dalszą popularyzację i umasowienie systemu oszczędzania surowców, wymiennie doświadczeń pomiędzy brigadami oraz podniesienie dotychczas uzyskiwanych rezultatów.

Hasłem przewodnim narady — czytamy w komentarzu do porządku obrad — jest jak najszersza i najbardziej konstruktywna wymiana doświadczeń. Niech zapal robotnika z jednego krańca Polski uzupełni dyskusją oraz doświadczenia towarzysza z innego zakątka kraju. Niech poprzez szeroką, świadomą wymianę doświadczeń robotnicy z całego kraju stają pewniej i śmiałej w szeregach bojowników o jak najpełniejszą oszczędność surowca”.

6 dni trwają już narady korabielnikowskie. Po zamieszczeniu zagadnienia sekretarza Zarządu Głównego ZMP, tow. Władysława Olejka oraz tekstu referatu tow. Wanikowicza, „Sztandar Młodych” przystąpił do publikacji wypowiedzi uczestników dyskusji. Opublikowano ich do tej pory 8, lecz już początkowy przebieg narady wskazuje na wysoki poziom dyskusji oraz na żywy w niej udział młodzieży łódzkiej.

Spśród 6 wypowiedzi na temat stosowanego planowego oszczędzania, 2 pochodzą z Łodzi. Nadesłał je przodownicy pracy z Łódzkiej Zakładów Przemysłu Odzieżowego —

Zdzisław Loba i Mirka Tomaszewska. Opowiadają oni, w jaki sposób w ŁZPO przyjął się system oszczędzania i jakie już przyniósł wyniki w ciągu tak krótkiego okresu czasu.

Zdzisław Loba jest krojącym. Oto, co pisze on o swej pracy:

„Oszczędzanie noży taśmowych zależało tylko ode mnie. Niszcza się one najbardziej przy krojeniu płótna. Spróbowałem użyć starych i startych noży. Zmniejszyłem możliwie najwydatniej czas ich ostrzenia. Ponadto ostrościę skrecałem materiał przy krojeniu, aby noż nie pękł. Próby udaly się. Koszt spojenia jednego noża wynosił 200 zł. Przedtem dawałem codziennie 10 noży do spojenia, dzisiaj dzięki temu, że zacząłem zastanawiać się nad metodą pracy, zastosowaną przez Lidię Korabielnikową, oddaję tylko jeden noż. Oto w jaki sposób mogłem pracować na oszczędzonym surowcu”.

Mirka Tomaszewska, przedstawiając doświadczenia swej pracy stwierdza, że wyniki systemu oszczędzania uzależnione są w dużej mierze od opieki organizacji partyjnej, młodzieżowej i dyrekcji oraz od pomocy, z jaką spotykają się młodzi korabielnikowcy.

„Przy współudziale najlepszych fachowców układaliśmy nowe wzory. Z początku na jednym wykoju udawalo się zaoszczędzić 3 centymetry. Później okazało się, że można oszczędzać nawet 5 cm. W rezultacie w ciągu 3 miesięcy zaoszczędziliśmy 330 metrów materiału i wykonaliśmy wiele dodatkowych kompletów. Wszystkie te sukcesy zawdzięczamy przede wszystkim organizacji partyjnej, organizacji ZMP-owskiej i dyrekcji. Stała ich pomoc pozwoliła nam na przeprowadzenie dwóch dni na oszczędzonym surowcu”.

Przytoczyliśmy dwie wypowiedzi uczestników dyskusji. Wybraliśmy właśnie te, gdyż ich autorzy pochodzą z Łodzi, a poruszone przez nich zagadnienia są nam szczególnie bliskie i niewątpliwie zainteresują naszych czytelników. Nie znaczy to jednak, aby wypowiedzi przodowników pracy z Warszawy, Wrocławia, Bydgoszczy, Białyma, czy Poznania były mniej pouczające lub treściwe.

Trzeba stwierdzić, że ciekawa narada, zorganizowana przez „Sztandar Młodych” stoi na wysokim poziomie, a w jej wyniku zarówno w Łodzi, jak i na terenie całego kraju winna poważnie wzrosnąć liczba fabryk, pracujących systemem komsołowski, Lidii Korabielnikowej.

Ten właśnie cel przyświecał nam przy omówieniu i spopularyzowaniu akcji, prowadzonej przez „Sztandar Młodych”.

R. Sch.

## W 6 rocznicę wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy



W związku z 6 rocznicą wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy przez Armię Radziecką liczne delegacje polityczne i społeczne złożyły wieniec u stóp pomnika polsko-radzieckiego bratersstwa broni na Pradze. Na zdł.: moment składania wienców. Fot. Zg. Wdowiński

## O właściwy przebieg

W Wytwórni Filmów Fabularnych odbyła się w dniu 15 bm. narada techniczna. Wszyscy kierownicy oddziałów omawiali na niej braki i niedociągnięcia produkcyjne. Jedynie dział techniczny był zupełnie nieprzygotowany do rozstraszania swych kolegów.

Prócz tego nie zostały załatwione sprawy nalegające, stale powtarzające się, np. wysuwana od roku przez kierownika działu laboratorium, sprawa remontu niezbędnej dla produkcji maszyny Debrri do wywoływania filmów. Wykona nie uchwał i zobowiązań narad technicznych powinno podlegać stałej kontroli, inaczej powstaje

## Brak porządku na salach produkcyjnych

Na salach produkcyjnych ZPB im. Harnama znajdują się podziemne warsztaty ślusarskie, obsługiwane przez ślusarzy z wy-

## Jak długo trzeba jeszcze czekać?

W warsztatach Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi znajduje się nieczynna od dłuższego czasu maszyna parowa. Maszynę tę oglądało już wiele komisji, które przynajmniej raz na złom. Jednak żadna z tych komisji nie wydała zezwolenia na rozmontowanie maszyny i dostarczenie jej Centrali Odpadków Użytkowych. Zamiast tej maszyny i mieszczą-

ceją się obok starej kuźni, projektowano postawić kuźnię nowoczesną. Jednak pozostająca wciąż przernaczona na złom maszyna uniemożliwia rozpoczęcie robót przy budowie nowej kuźni.

Odpowiednie czynnik winny zainteresować się bliżej tą sprawą i albo uruchomić maszynę, albo wydać wreszcie zezwolenie na jej rozbiorę.

Stanisław Głowacki PSTP.

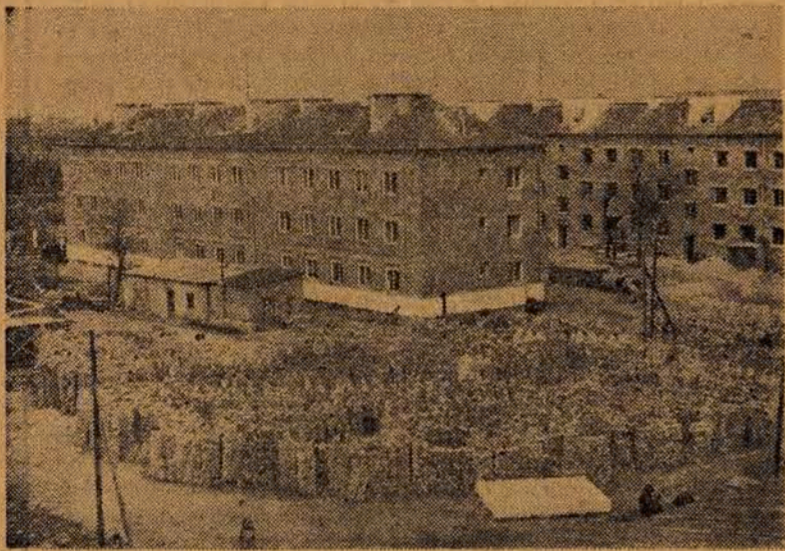
Pożądane było by, aby kierownictwo wydziału mechanicznego wraz z kierownictwem sal produkcyjnych zwracały bacniejszą uwagę na kulturę miejsca pracy. Im czystziej i estetyczniej przy warsztacie, — tym większa wydajność pracy.

A. Malolepszy ZPB im. Harnama



# Przeszłość i przyszłość spotkają się na Nowym Mieście

## Budowa nowego osiedla mieszkaniowego w Warszawie



Fragment nowobudującego się mieszkaniowego Osiedla Nowomięskiego. Fot. Zygmunt Wdowiński

Budując nową Warszawę, zmieniając ją w szybkie miasto w nowoczesne, socjalistyczne miasto, szczególną opieką otacza się zabytki architektury.

Zrekonstruowano już wiele, tak charakterystycznych dla oblicza Warszawy zabytków, jak pałace: Radziwiłłów, Paców, Staszica, Pod Blachą itd. Otrzymało dawny swój wygląd Krakowskie Przedmieście. Daleko posunięte są roboty przy rekonstrukcji Starego Miasta, jego murów obronnych wraz z mostem i Barbakanem. Niesposób wyliczyć tutaj wszystkich zabytków Warszawy, których liczba sięga ponad 300. Odbudowa wielu z nich została zakończona lub trwa. Plan 6-letni przewiduje zakończenie odbudowy wszystkich ważnych zabytków Warszawy.

Rekonstruując liczne zabytki, architektowi nasi nie izolują ich od nowoczesnej części miasta, nie tworzą z nich obiektów muzealnych, lecz przeciwnie — włączają je w ogólną zabudowę współczesnego zespołu miejskiego. Typowym przykładem realizacji tych założeń jest budowa nowego osiedla mieszkaniowego — Nowe Miasto. Stosunkowo mało znana ta dzielnica Warszawy posiada bogatą i ciekawą przeszłość.

Tuż przy Starym Mieście od północnej jego strony, na obszarach niegdyś zajętych przez małą rybacką osadę o nazwie Warszawa, powstało w początkach XV w. Nowe Miasto. Nie ograniczone obronnymi murami, miasto rozrastało się szybko. Osadnictwo rozwijało się wzdłuż skarpy wianej, zwłaszcza, że istniał tam już stary, bity gościniec. W 1409 roku, ks. Janusz i Anna Mazowieccy budują kościół parafialny N. M. Panny, według podania wzniesiony na miejscu świątyni poganki. W 5 lat później, na podstawie przywileju, powstała na Nowym Mieście kamienica wójta, z czasem zaś ratusz.

Miasto, ze względu na drewnianą zabudowę, ulegało częstym pożarom, z których największy w okresie najazdu szwedzkiego zniszczył je niemal zupełnie. Odbudowane zostało w roku 1669, na 240 domów posiadało znowu tylko dwa murywane budynki.

Nowe Miasto, posiadające wiele ciekawych zabytków, związanych nierozdzielnie z historią naszego narodu, było jedną z najstarszych dzielnic Warszawy. Wypalone, zniszczone doszczętnie po powstaniu 1844 roku — dziś powstaje z gruzów, odradza się, wznoszone wspólnym wysiłkiem robotników, techników, inżynierów.

W pracowniach ZOR-u zostały już opracowane przez architektów wspólnie plany przyszłego osiedla mieszkaniowego Nowe Miasto, a Urząd Konserwatorski prowadzi prace nad zabezpieczeniem i odbudową zabytków. Granice projektowanego osiedla wyciągają mury Starego Miasta, Wisła, ulice Nowa Marszałkowska i Konwiktorska.

Osiedle o łącznej powierzchni 132 ha będzie się dzieliło na trzy zasadnicze części: zabytkową, „przejściową” i nowoczesną. Dzielnice tę będzie zamieszkiwało ponad 12 tys. osób.

W części zabytkowej osiedla, gdzie zamieszka około 3.460 osób, prowadzone są już od marca br. prace nad rekonstrukcją osiemnastowiecznych kamieniczek przy ul. Freta; dwie z nich będą oddane do użytku jeszcze w roku bieżącym. Z wielkim trudem i pletyzmem, na podstawie zachowanych fragmentów elewacji, zdjęć fotograficznych, starych planów, odtwarzają się historyczne wygląd zewnętrzny domów. Każdą budowlę wyposażą się w szczegóły od-

stał przekazany Zarządowi Wodnemu.

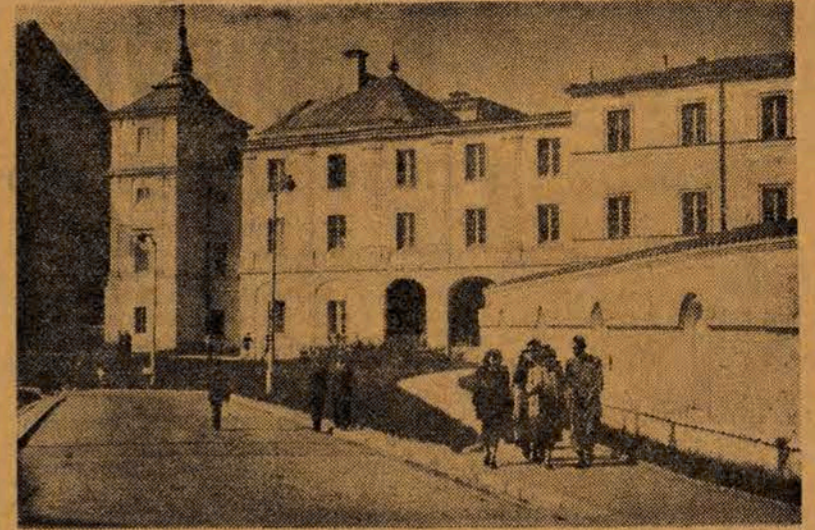
Podczas wyburzania wypalonych kamienic natrafiono na ruiny średniowiecznego kościoła św. Jerzego. Zostanie on dokładnie oczyszczony, zabezpieczony i otoczony ochronnymi rowami.

Zabudowana dawniej całkowicie skarpa wianą zamieniona będzie w zieleniec, a przez dawne, nowo nawodnione koryto Wisły, rozciągające się u jej podnóża, przetrzymany będzie most odtworzony według starych rytmów.

W części „przełajowej” zbudowano już tzw. Osiedle Nowomięskie, składające się z 12 budynków, których budowę rozpoczęto w 1948 roku. Jest to jednak tylko fragment wielkiego osiedla Nowe Miasto, którego plany opracowuje pracownia prof. Brukalskiego.

W trzeciej, nowoczesnej części osiedla, zaprojektowanej z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy urbanistyki, na miejscu dawnej, ciasnej i brudnej dzielnicy powstaje piękny zespół budowlany. Dawne poturę i wąskie ulice znikły bezpowrotnie. Na ogrody, zieleńce i parki przeznaczona jest 66,84 ha z ogólnej powierzchni osiedla. W części północnej projektuje się budowę wielkiego hotelu o na wskroś nowoczesnej architekturze. Wielopiętrowy ten budynek ma mieć kształt kołysty, co zapewni mu możliwie największy dostęp promieni słonecznych. Obok bloków mieszkalnych staną tu piękne Domy Kultury, gmachy teatrów, szkół; założone zostaną boiska sportowe i trawniki, stworzone zostaną duże ośrodki handlowe. Wszystko to stworzy warunki pełnego rozwoju osiedla.

Budowa i odbudowa Nowego Miasta zostanie zakończona w 1955 r. Tysiące rodzin robotniczych otrzyma wygodne, estetyczne mieszkania. a Warszawa — nowa, jedna z najładniejszych dzielnic, żywy dowód dbałości Państwa Ludowego, zarówno o zabytki naszej dawnej kultury, jak i o stworzenie jak najlepszych warunków mieszkalnych dla ludzi pracy. A. S.



Zabytkowy pałac Paca od strony Trasy W-Z

# Rytmiczność produkcji — nieodzownym warunkiem wykonania planów

Od końca roku 1950 — pierwszego roku Planu 6 - letniego — dzieł nas jeszcze tylko kwartał. Doświadczenie pierwszych trzech kwartałów wykazuje, że mimo wykonania planu, przez całość przemysłu, w wielu zakładach pracy różnych gałęzi naszej gospodarki narodowej, produkcja często odbywa się tzw. zrywanymi, skokami.

Nierzadko obserwuje się fakt, że w pierwszych miesiącach roku, w pierwszych dniach miesiąca, a nawet w pierwszych dniach tygodnia — praca przebiega ospale i jest mniej efektywna. Natomiast koniec kwartału, koniec miesiąca, czy też koniec tygodnia charakteryzują się bardziej wyteżoną i bardziej efektywną pracą.

Taki system pracy jest sprzeczny z zasadami gospodarki planowej. Istota socjalistycznej gospodarki planowej polega bowiem nie tylko na ustaleniu planu, ale — na ujawieniu i mobilizacji wszystkich rezerw do zrealizowania tego planu.

W socjalistycznej gospodarce planowej RYTMICZNOŚĆ PRODUKCJI jest nieodzownym warunkiem zwycięskiej realizacji planów produkcyjnych i racjonalnego, oszczędnego gospodarowania. Nierówno mierna praca przedsiębiorstwa bo-

wiem doprowadza do przestojów urządzeń, do niewykorzystania potencjału produkcyjnego i siły roboczej, do zwiększenia braków, do nieproduktywnych nadpłat za godziny nadliczbowe, do podważania realności planów.

Zasada planowości wymaga bezwzględnie stosowania harmonogramów dla każdej czynności, dla każdego odcinka pracy. Harmonogramy produkcyjne nie mogą ograniczać się do planów miesięcznych, ale powinny określać zadania dla każdego zespołu na każdy dzień, na każdą zmianę.

W Związku Radzieckim, z inicjatywą robotniczą fabryki lamp radio wycień — Chisanowej, wprowadzono w wielu zakładach produkcyjnych nawet harmonogramy godzinowe, które przyczyniły się do znacząco bardziej równomiernego rozłożenia wysiłku w ciągu 8 godzin i przyniosły wydatne zwiększenie wydajności pracy.

Inicjatorką tego pomysłu, odznaczona Premią Stalinowską, umiała swoją wyjątkowość, dzięki wprowadzeniu harmonogramu godzinowego, montaż 1400 lamp w ciągu zmiany zamiast 800.

Kierownictwa naszych przedsiębiorstw powinny zagadnienie ry-

tmiczności produkcji, a więc opracowania dokładnych, codziennych harmonogramów i kontroli ich wykonania, postawić na jednym z pierwszych miejsc. Rytmiczność produkcji bowiem nabiera u nas obecnie szczególnego znaczenia w obliczu wielkich i trudnych zadań, jakie stawia Plan 6 - letni.

Opracowanie samych harmonogramów, nie zawsze wystarcza. Doprowadzenie zakładu do całkowitej rytmiczności produkcji wymaga bowiem częstokroć zmiany metod pracy całych działów przedsiębiorstwa a czasem nawet gruntownego reorganizowania jego gospodarki. Przyczyną nierównomierności w pracy bywa np. wadliwe funkcjonujące zaopatrzenie, niezharmonizowana produkcja poszczególnych oddziałów fabrycznych, wskutek czego trzeba czekać na dostarczenie przez jakiś oddział części, bez których nie może ruszyć produkcja innego oddziału, brak dokładnej sprzyjanych przepisów procesu produkcyjnego, wadliwe planowanie wewnętrznyzakładowe itp.

Walka o rytmiczność produkcji za tem — to walka o wyższy poziom gospodarowania, o uruchomienie rezerw, co jest warunkiem wykonania zadań Planu 6 - letniego.

# ZACZYNA PRZEMAWIAĆ AFRYKA

## (Na marginesie występów 17 studentów murzyńskich w Łodzi)

Morel w swoich „Affaires of West-Africa” — pisze, że jednym z najwstrętniejszych państw, jakie handlarze ludzi rozprzestrzenili w Europie, jest państwo „dzikość” Murzynów. Luczan dodaje: „Przebywałem wiele lat w Afryce i jedyni dżocy, których tutaj spotkałem — to byli ludzie o białej skórze”.

Murzyni to naród poetów, pieśniarzy, tancerzy. Mowa ich różni się od monotonnej mowy Europejczyków. Jest śpiewana, melodyjna. Jedno słowo wymawiane różnym tonem, w różnej skali głosu — oznacza kilka różnych przedmiotów, czynności.

Baśni, opowiadania, poezje murzyńskie przepojone są najczystsza poezją. Czarny człowiek potrafi wyrazić tańcem, śpiewem, gestem — i szum rozchłapanego oceanu i rzewną tęsknotą bezkresnych stepów, radość i smutek, nadzieję i żalobę. Poezja i muzyka to dwie wspaniałe cechy tego skrzętnego ludu. Nadzwyczaj pilni, pojętni we wszelkich naukach, obdarzeni lotnością umysłu — Murzyni dochodzą dzisiaj do głosu na Czarnym Lądzie. Przez wieki nie znali najmocniejszej broni białego człowieka — pisma. Dziś uczą się, pomimo sprzeciwów, pomimo teroru kolonizatorów. Piszą książki, wydają gazety. Tam, gdzie biali strażnicy pilnuje — zadrukowany papier dociera z rąk do rąk, do najodleglejszych wiosek. Czarny Ląd przebudził się do nowego życia. Czarni chcą być wolnymi ludźmi. Znają już wielkie słowa: wolność i pokój. W Usumbur, w Albertville, w Cabalo — i w dziełkach innych miast — budują imperialiści coraz to nowe więzienia dla tysięcy czarnych bojowników wolności. Lecz „czarna lawina” już ruszyła i żadna prętność nie zatrzyma jej w potężnym marszu do wolności.

I jeszcze jednego nauczyli się czarni ludzie Afryki — że nie wszyscy biali ludzie to „wcielone diabły”. Czarni wiedzą już dobrze, że na świecie toczy się wielka walka między dobrem i złem. Wiedzą, że u ich boku stoją również miliony białych, którzy są dla nich braćmi. W Stanleyville nad Kongo, w Dakarze, Durbanie i Johannesburgu — aresztowano już wielu Murzynów, za pisanie na gmachach władz kolonialnych słowa „Stalin” i „Pokój”.

Grupa siedemnastu studentów Murzynów, która gościła dwa dni w Łodzi dała dwa występy artystyczne — w Filharmonii i w hali „Włókniarza”. Trzysta tysięcy chętnych nabycia biletów —

jest miarą zainteresowania łódzkiej klasy robotniczej sprawami „problemu kolonialnego” i solidarności jej z uciskanymi masami.

Program występu artystów murzyńskich składał się z ośmiu części dających w przekroju skalę zainteresowań codziennego życia mieszkańców Czarnego Lądu. „YOKOUYE” — to pieśń choralna, śpiewana na pożegnaniu rekrutów, branych siłą z wiosek rodzinnych, rzuconych do walki na dalekich przestrzeniach świata. Młode dziewczęta, żegnając swych czarnych braci — mówią im o wolności i walce, o tej walce, która przyniesie wkrótce prawdziwą wolność uciskany.

Drugi punkt programu „WTA- JEMNICZANIE DZIECI” — również mówi o walce z białymi najeźdźcami. Starzy ludzie, którzy widzieli wiele, którzy pamiętają dni najstraszliwszego ucisku — nauczają młodzież prawdziwej walki o wolność.

„COURI-COURI” (kuri-kuri) to pieśń o miłości, pieśń o skarbie danym człowiekowi, o skarbie, z którym trzeba postępować jak z pięknym, pochłiwym ptakiem.

„ZEBRANIE W LESIE” — utwór Keita Fodeba — przemówił do nas pełnym ekspresyjnym wyrazem. Gdzieś w dżungli zbierają się na zew tam-tamów — skrzywdzeni i poniżeni. Jest ich coraz więcej. Snuje się opowieść o wiekowej niedoli murzyńskiego ludu. Potem przemawiają ci,



Zespół artystyczny Keita Fodeba — po wykonaniu „Opowieści o bohaterze Bigolo”.

którzy zbiegli do lasu przed przemocą. Mówią swym braciom o cywilizacji białych panów, o cywilizacji imperialistów, która kłamie i zabija. W dżungli błyskają miecze. Na dalekim świecie toczy się walka z krzywdą, naród murzyński nie może w walce tej pozostać obojętny! Musi walczyć, by słońce wyzwolenia przedzieliło wódz nad Czarnym Lądem.

„LAINCIMA” — to znów pieśń o braterstwie wszystkich ludzi świata, o miłości dla tych białych, którzy uważają czarny naród za braci.

Po przerwie — zespół murzyńskich artystów dał nam przykład afrykańskiego „jazzu”, tej pieśni żłwicznej czarnych, pieśni splugawionej i wynaturzonej przez amerykańskich degeneratów.

„SIDAMA” — to pieśń o miłości ojczyzny, pieśń, w której słychać poszum dżungli, i jak wiatr na stepie, i huk wodospadów na dzikich rzekach Afryki.

Na zakończenie wykonana została wspaniała baśń o wielkim wodzu murzyńskim „Bigolo”, który poległ w bohaterskiej walce z białymi kolonizatorami, w obronie wolności. Kolonizatorzy fałszują jego historię, usiłując go przedstawić jako oszusta, ale nie zdolają oszukać czarnego ludu, który zachowuje w czci i pamięci obraz wielkiego wodza. Z ojca na syna przechodził w lud opowieść o walkach wyzwoleni- czych, o walkach, które nie ustają nigdy i które już wkrótce zakończą się zwycięstwem.

Przez dwie godziny na estradzie Filharmonii i hali „Włókniarza” rozbrzmiewały dźwięki, obce naszemu uchu — dźwięki. Ale mimo to młodych artystów nagradzano niejednokrotnie brawami. Oklaski te były bowiem nie tylko wyrazem wdzięczności ze strony widzów za niezapomniane wrażenia, ale jednocześnie były dowodem zawsze żywych międzynarodowych tradycji społeczeństwa łódzkiego. Ostatnie słowa artystów — NIECH ŻYJE BRATERSTWO LUDZI WSZYSTKICH RAS I NARODÓW, NIECH ŻYJE POKÓJ — wywołały na sali wielką manifestację na cześć braterstwa międzynarodowego mas pracujących i na cześć pokojowi świata. Wielkie kosze czerwoną róż — złożone na podium, mówiły o gorących uczuciach przyjaźni polskiej klasy robotniczej dla czarnych braci.

— Nasze dni pobytu w Polsce



Policia faszysty Malana w Johannesburgu — atakuje czarnych manifestantów, zebranych na wielkim wiecu pokoju i wolności.

— powiedział kierownik zespołu — poeta Keita Fodeba — są dla nas prawdziwym świętem. Nasze tam-tamy zaniosą zdrowienia wasze dla naszego ludu do głębi afrykańskich dżungli. Powinni naszym braciom, że nie są samotni w walce o wolność i sprawiedliwość na świecie, że miliony białych braci kroczą z nami wspaniale, ramię przy ramieniu w wielkiej walce o wolność i pokój.

Pobył artystów murzyńskich w Łodzi był nie tylko wielkim przeżyciem artystycznym dla każdego z widzów. Był również krzepiącym dowodem, że dni imperializmu są już policzone, że śladem Azji przystępują do zrywów kajdan ludu Afryki — ostatniego matecznika dzikiego, barbarzyńskiego ustroju kapitalistycznego.

H. Rudnicki



Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 0 — Straż Pożarna
- 6 — Komenda „Służby Polsce”
- 23 — PZPB
- 63 — Komisariat M.O.
- 66 — Prezydium MRN
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — PCK
- 143 — Zarząd Miejski ZMP
- 213 — Telegraf
- 215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino POLONIA — film produkcji węgierskiej pod tytułem „Płomienie”.

Kino „Robotnik” — przedstawienia zawieszono z powodu remontu kina.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, obok PPK „Ruch”.

Tel. redakcji Nr 315. Redakcja czynna codziennie w godzinach od 9 do 11, oprócz środy. Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się nadal rozdzielnia PPK „Ruch”, ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Nasi przodownicy

50 lat przy krosnach

Gdy tow. Wacław Nowak stał na raz pierwszy przy krosnach był kilkunastoletnim chłopcem. W roku 1900 pracowało się inaczej i dla kogo innego. Przechodziło się w życiu rozmaite koleje. Była rewolucja w 1905 roku, były dwie światowe wojny i koszmarne okupacja hitlerowska. Kiedy jednak przyszła wolność, a z nią Polska Ludowa, tow. Nowak znów stanął przy krosnach, by pokazać młodym jak się pracuje. Mimo, że siedemdziesiątka wchodzi mu już na kark, tow. Wacław Nowak trzyma się krzepko i rzeźko. W oddziale 7 PZPB

Wysiłkiem załogi — drukarnia PZPB dźwignęła się z ruin  
Robotnicy drukarni muszą uzyskać pomoc  
w dalszej odbudowie oddziału

Uchodzący pod zwycięskim naporem Armii Radzieckiej okupant hitlerowski zniszczył w 60 procentach Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. W dniach 18 i 19 stycznia 1945 roku zawisła krwawa łuna również nad obecną ulicą Róli-Zymierskiego. Płonęły tu liczne budynki fabryczne podpalane przez wojska hitlerowskie, a między innymi płonęła drukarnia zakładów, która uległa zniszczeniu w 100 procentach.

W kilka dni po oswojeniu naszego miasta przez oddziały radzieckie, na ruiny przybyli pierwsi robotnicy drukarni. Chcieli zobaczyć co pozostało po pożarze i czy można będzie kiedykolwiek przystąpić tam jeszcze do pracy.

A widok był bardzo niezachęcający — dymiące zgliszcza, sterzące z ruin kikuty wypalonych i polamanych, pogiętych od żaru maszyn, niewypały bomb lotniczych i pocisków zapalających. W gruzach leżała cała drukarnia wraz ze swymi pododdziałami — rytownią, postrzygalią i kuchnią kolorową. Na taki widok niejednemu mogły opaść ręce.

Kronika partyjna

W niedzielę, dnia 24 września o godz. 9.30 w sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego PZPR w Pabianicach, przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej — międzykolejowej. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Umowa zbiorowa dla służby domowej

Zarząd Związku Samorządowców (ul. Czerwonej Armii 16, III piętro) wzywa wszystkie osoby zatrudniające pomoc domową — do zgłoszenia się w lokalu Związku celem podpisania umowy zbiorowej. W interesie pracowników domowych leży dopinanie, aby pracodawca podpisał wspomnianą umowę.

Ludzie, którzy przystąpili do odbudowy fabryki wiedzeli, że nie budują jej dla dawnego wyzyskacza — Endera, lecz budują ją dla siebie.

Z początku była ich garstka — starzy robotnicy drukarni, którzy lata całe pracowali przy wykończaniu tkanin, a teraz pierwsi stanęli do odbudowy — Lohoda, Sobolewski, Zalepa, małżeństwo Paszkowskich, Przewdziek, Patykowska, Majewski i Majewska, Maguski, Kozłowski, bracia Prusinowscy, Górski, Grzeilkowski, Jakubowski i Bednarek.

Pokierował pracą nad usunięciem gruzów i dalszą odbudową kierownik drukarni, tow. Adamkiewicz. Wyciągano skrętnie z wypalonych sal wszystkie części, które mogły być jeszcze kiedykolwiek użyte do zmontowania nowych maszyn, oczyszczono z gruzu sale fabryczne, usuwano niewypały, granaty i bomby lotnicze, grożące nieostrożnemu kalectwem lub śmiercią.

Były to ciężkie dni, ale wszystkie trudności załoga drukarni przezwyciężyła. Przystąpiono do czyszczenia i składania maszyn. Po brakujące części tow. Adamkiewicz jeździł aż na Dolny Śląsk, a jak taka jazda wyglądała w 1945 roku, gdy trwały jeszcze zacietek walki nad Odrą i pod Berlinem — przypominać chyba nie trzeba.

Maj 1945 roku przyniósł światu pokój. W maju ruszyła na odbudowę sali pierwsza maszyna drukarska, wyremontowana i ustawiona własnymi siłami.

Coraz więcej ludzi przystępowało do pracy. Pierwszy był ob. Herman, za nim przyszedli inni i już tu pozostali.

W roku 1946 ruszyła następna maszyna drukarska. Przy montowaniu jej pomagał ślusarz oddziałowy tow. Pasternak. Tow. Pasternak zmontował maszynę, puścił ją w ruch i... pozostał już w drukarni na stałe — został po prostu drukarzem.

W roku 1947 oddano do produkcji trzecią maszynę drukarską, wyrwaną dosłownie ruinom. Obecny salowy, tow. Katarzyński, zastąpił szeregi usprawnień. Zastąpił regały drewniane automatami, zaczął się z robotnictwem szlifów, energicznie zabrał się do likwidowania różnych mniejszych i większych braków.

W roku 1948 znów ruszyła nowa maszyna. Montowali ją, jak i poprzednio, sami robotnicy drukarni, przy pomocy ślusarzy fabrycznych. Coraz większa ilość tkanin przechodziła przez maszyny drukarskie. Drukarnia zaczęła teraz walczyć o plan i walkę tę wygrała — plany zawsze były wykonywane i przekraczane.

Walka o plany trwa nadal. Drukarnie i robotnicy drukarscy przystąpili do współzawodnictwa pracy.

Samorządowcy przy budowie stadionu

Na zebraniu ogólnym pracowników Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na wniosek ob. Stefana Magiera wszyscy pracownicy zobowiązali się dać po cztery godziny pracy przy robotach ziemnych na nowobudującym się stadionie sportowym przy ul. Marchlewskiego. Członkowie Związku Samorządowców wzywają członków innych związków do podjęcia podobnych zobowiązań. Nadmieniamy, iż zobowiązania samorządowców są już wprowadzane w czyn.

Mistrzostwa KS „Stal” w tenisie stołowym

Przed kilku dniami w świetlicy Pabianickiej Fabryki Narzędzi odbyły się indywidualne mistrzostwa KS „Stal” w tenisie stołowym. W mistrzostwach udział braли najlepsi zawodnicy: Kardas, Kołodziej, Gołębowski z firmy L-15 z Zakładów im. Strzeleżyka — Romanowski, Herbrecht, Terczyński oraz z Pabianickiej Fabryki Narzędzi — Durys, Pawlak, Pawełczyk, Pawłowski. Rozgrywki wykazały dość wyrównany poziom wszystkich zawodników biorących udział w mistrzostwach. Poszczególne partie stały na wysokim poziomie.

Na specjalną uwagę zasługuje gra Romanowskiego, który reprezentuje dość wysoki poziom. Po eliminacjach do półfinałów zakwalifikował się Romanowski, Kardas, Durys, Terczyński i Herbrych.

W dalszej kolejności rozgrywek padły następujące wyniki: Kardas — Durys 21—19, 21—16. Terczyński — Herbrych 21—15, 21—10.

W finale Romanowski pokonał Kardasa 21—13, 21—5 oraz Terczyńskiego 21—5, 21—7. Pierwsze „Unia” — „Kolejarz” 11:0

W niedzielę odbyło się na stadionie sportowym przy ul. Żeromskiego spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy C między miejscową „Unią” a „Kolejarzem” z Karsznic. Zawody zakończone zostały zwycięstwem „Unii” w stosunku 11:0, do przerwy 2:0.

cy. Rozpoczęto walkę o utrzymanie czystości przy maszynach, o nowy, socjalistyczny stosunek do pracy całej załogi.

We współzawodnictwie nagrodzeni zostali ostatnio premiami pieniężnymi dawni budowniczy fabryki — Lohoda, Sobolewski i Zalepa. Tow. Pasternak otrzymał Odznakę Przewodnika Pracy.

W najbliższych dniach ruszy nowa maszyna drukarska wydana ruinom. Już stoi zmontowana, gotowa do „chodu”. Jeszcze tylko trzeba zainstalować silnik i już może być uruchomiona, by dać nową produkcję tkanin drukarskich.

Na tym można by właściwie skończyć opowieść o „wskrzeszonej” drukarni i o ludziach, którzy „stawiali ją na nogi”.

Ale historia się na tym nie kończy. Całej załodze drukarni leży na sercu dalsza odbudowa i rozbudowa oddziału. Na sali jest miejsce na jeszcze jedną maszynę drukarską. Dlatego też drukarze będą starali się raz jeszcze przezwyciężyć ziom, raz jeszcze wybrać cze-

ści poprzednio odrzucone jako nieprzydatne i raz jeszcze spróbować złożyć nową maszynę. Ciężko im będzie, bo ziom leży do dziś dnia niezabezpieczony w wypalonym budynku dawnego oddziału pralni podkadek.

Wkrótce drukarnia ma otrzymać nowe maszyny pomocnicze. I tu znów wylania się nowy kłopot — gdzie ją wstawić? — A było by gdzie, bo budynki stoją. Wprowadzić mury są wypalone i nadniszczone, ale można je naprawić stosunkowo łatwo i pokryć dachem.

Walczą o to od dawna robotnicy drukarni, mówią o tym na swych naradach wytwórczych i zebraniach, kierownictwo drukarni monitoruje w tych sprawach dyrekcję. Dotychczas nie robi się nic. A czas naprawdę odbudować ostatnie oddziały fabryki zniszczone w czasie działań wojennych. Pozwoliło by to na uzyskanie nowych pomieszczeń fabrycznych i na podniesienie produkcji.

Czy nie najwyższy czas, by odnośne władze wzięły się szczerze i za tę sprawę? (ak)

Budowa linii wysokiego napięcia na trasie Łódź — Warszawa

Na trasie Łódź — Warszawa Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego przystąpiło w roku bież. do realizacji wielkiej inwestycji, pierwszej z zakresu zadań Planu Szóstoletniego w energetyce. Oto powstaje przedłużenie linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź, przedłużenie, które stanowić będzie bezpośrednie połączenie linią wysokiego napięcia Śląska i serca Polski — Warszawy.

Oddanie do użytku tej linii przyniesie miliardowe oszczędności naszej gospodarce narodowej.

Roboty przy budowie nowej linii prowadzone są przez Państwowe Budownictwo Elektryczne pod nadzorem Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego. Ponad 82 procent robót, związanych z budową linii jest już gotowych. Entuzjazm i za pał brygad robotniczych, zatrudnionych przy tej budowie, przy nosi wspaniałe wyniki. Brygada Jana Knapika osiąga np. 172 procent normy, brygada Władysława Dobruszewskiego — ponad 149 procent normy. Od początku bieżącego miesiąca przy budowie linii pracuje również brygada kobieca, która pracę swą wykonuje nie gorzej, niż brygady męskie. Na wyróżnienie zasługują tutaj Marianna Wawrzyńska.

Zakończenie prac związanych z budową nowej linii nastąpi w przyszłym roku.

Przedłużenie linii Śląsk — Łódź do Warszawy — to nie

tylko wspaniałe osiągnięcie energetyki polskiej, to nie tylko ogromne oszczędności dla gospodarki narodowej i nowe możliwości produkcyjne dla naszego przemysłu. Uruchomienie tej linii otwiera także możliwość dalszej elektryfikacji wsi polskich, znajdujących się w pobliżu trasy linii wysokiego napięcia.

Lampy elektryczne w chatkach wiejskich, stajniach i oborach, w budynkach szkolnych i gospodarczych, motory elektryczne w ośrodkach maszynowych, radioodbiorniki w świetlicach wiejskich — to nowy etap pokojowego rozwoju wsi polskiej, to jeszcze jeden krok naprzód w upowszechnieniu kultury życia codziennego w naszym kraju.

W gospodzie PSS-u w godzinach obiadowych nie powinno się sprzedawać wódki

W Łodzi, w porze wydawania obiadów popularnych i klubowych zakłady zbiorowego żywienia odmawiają sprzedaży napojów alkoholowych do konsumpcji na miejscu. Inaczej jest w Gospodzie PSS „Spolem” w Pabianicach, gdzie w godzinach wydawania obiadów zawsze można otrzymać wódkę.

Trzy nowe ambulatoria lecznicze otwiera Zakład Lecznictwa Pracowniczego

W związku z organizacją Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, którego zadaniem jest usprawnienie pomocy lekarskiej dla ludności pracującej Pabianic — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że z dniem 25 września br. zostaną otwarte na terenie Pabianic 3 ambulatoria. Ambulatorium dla mieszkańców Starego Miasta (od rzeki Dobrzyńki w stronę Łodzi) znajduje się przy Placu Obrońców Stalingradu 6. Czynne ono będzie codziennie w godzinach od 7 do 17.

Ambulatorium dla mieszkańców Śródmieścia (od rzeki Dobrzyńki do ulic Konopnickiej i Poniatowskiego), przy ul. Gwardii Ludowej 8, czynne w godzinach od 8 do 16.

Dla mieszkańców Nowego Miasta (od ulic Konopnickiej, Poniatowskiego, Trębackiej, Karniszewic do przejazdu kolejowego w stronę Piątkowskiej i Parku Wolność) przy ul. Armii Czerwonej 61, czynne od 7 do 17.

Fabryka Chemiczna organizuje kolonię mieszkaniową w Kolumnie

Przemysł chemiczny ma w okresie Planu 6-letniego poważnie zwiększyć swą produkcję. W związku z tym zachodzi potrzeba skierowania do przemysłu chemicznego nowych, wykwalifikowanych w tym zawodzie kadr. Do Zakładów Chemicznych w Pabianicach Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego skierowuje nowych techników i inżynierów. Ludzie ci przyjeżdżają z różnych stron Polski i trzeba im zapewnić należyte warunki mieszkaniowe. Wiadomo jednocześnie, że problem mieszkaniowy na terenie naszego miasta nie należy do łatwych.

Dyrekcja fabryki podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa znalazły wyjście z tej sytuacji. Podjęto mianowicie myśl zorganizowania w Kolumnie kolonii mieszkaniowej dla

tych pracowników. Co prawda dom, który upatrzyli sobie przedstawiciele fabryki chemicznej, przeznaczony jest na kolonię letnią dla dzieci, ale i tu jest wyjście: po prostu na ten cel przeznaczyc można inne miejsce, np. w Rogoźnie, gm. Chocim, gdzie jest również piękna okolica. Tam z powodzeniem można by skierować dzieci na kolonię, a Kolumnę — jako miejsce połączone dogodną komunikacją kolejową z Pabianicami, przeznaczyc trzeba dla pracowników przemysłu chemicznego.

W tej chwili sprawa ta jest w trakcie załatwiania przez Wojewódzką Radę Narodową. Mamy nadzieję, że postulat, wysunięty przez Fabrykę Chemiczną będzie uwzględnione i pracownicy fabryki otrzymają dogodne warunki mieszkaniowe. Eska.

Remont kina „Robotnik” w pełnym toku

Do niedawna „Robotnik” był kinem bardzo zaniedbanym. Obrapane ściany, dużo popsutych krzesłek, marne oświetlenie, wszystko to nie stwarzało odpowiedniej atmosfery dla kinoteatru.

Dnia 2 września przystąpiono do gruntownego remontu sali kina „Robotnik”. Ściany zostały już przemalowane na kolor seledynowy, bardzo przyjemny dla oka. Będzie także zmieniona podłoga w poczekalni, gdyż stara zniszczył grzyb. Poczekalnia otrzyma nową, dużo lepsze oświetlenie. Zamiast lamp, pod sufitem zainstalowane będą kinkiety boczne i żyrandol.

Oświetlenie samej sali ulegnie także dużej poprawie. Zamiast żarówek 60 watowych, w kinkietach bocznych zostaną umieszczone żarówki 100 watowe, a lampy pod sufitem otrzymają szklane klosze.

Przy remoncie nie zapomniano o ogrzewaniu sali. W latach ubiegłych sala ogrzewana była przez jeden piec, ponieważ drugi był zepsuty. Obecnie na sali instaluje się drugi piec, który w nadchodzącą zimę będzie już ogrzewał salę, tak że skargi na zimno już się więcej chyba nie powtórzą.

Dotychczas w kinie „Robotnik” były i takie miejsca, z których nie było widać (szczególnie na balkonach). Ażeby zlikwidować taki stan rzeczy balkon kina ulega częściowej przeróbce. Zlikwidowano niewygodne łozę, wprowadzając na ich miejsce krzesła. Zlikwidowano szereg bocznych krzesłek na balkon. Na parterze skasowano także szereg miejsc o słabej widoczności oraz skasowano przyczepki. Wszystkie pozostałe krzesła zostały poddane gruntownemu remontowi.

Przy remoncie zwrócono także uwagę na aparaturę kina, którą odeślano do warsztatów remontowych w Łodzi.

Mieszkańcy Pabianic już niedługo, bo prawdopodobnie około 1 października otrzymają kino o naprawie estetycznym wnętrzu. (oz.)

Ogłoszenia drobne

- ZGŁOSZENIA na Kurs Księgowości (Jednolity Plan Kont) przyjmuje sekretariat Kursów Sekretarek, Pabianice, Armii Czerwonej 6 (Szkoła Handlowa). 94
- SKRADZIONO 7 września 1950 r. dowód osobisty, leg. zw. zaw. Nr. 47460. Ob. Kopias Franciszek, Do broń. 91

Nowi przodownicy pracy w Pakowni Centrali

Wyniki współzawodnictwa w II etapie

W II etapie współzawodnictwa pracy w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, w Pakowni — Centrali wyróżnili się następujące robotnice:

Ob. Zdzisława Koziróg, krajaczka, prawie dwa lata pracuje w pakowni. Uzyskała po raz pierwszy nagrodę we współzawodnictwie pracy. Jej wynik w II etapie współzawodnictwa zakładowego to 113,0 procent normy przy 95 procentach jakości.

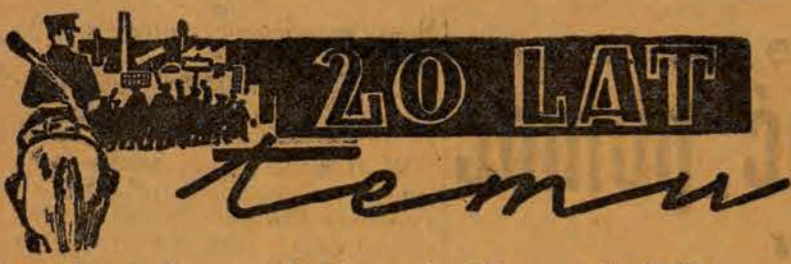
Po raz drugi wyróżniona została we współzawodnictwie pracy ob. Janina Gembarska, zetempówka, zdolna i pracowita krajaczka, która w II etapie uzyskała wydajność 118 procent normy przy 95 proc. jakości.

Najwyższe przekroczenie normy uzyskała tow. Anna Marszałek, która na wykonała swój kwartalny plan w 131 procentach przy 94 proc. I gatunku. Tow. Marszałek awansowana została ostatnio na stanowisko kierownika personalnego.

123 procent normy przy 95 proc. I gatunku wykonała ob. Anna Gryza, przegładaczka, doświadczona pracownica. We współzawodnictwie została nagrodzona po raz drugi.

Wszystkie wyróżnione robotnice Pakowni — Centrali uzyskują obok nagród pieniężnych specjalne dyplomy honorowe.





Co pisała prasa łódzka w dn. 22 września 1930 r.

EKSPEDYJCJE KARNE
„IKC” donosi, że w nocy z soboty na niedzielę wyruszyła ze Lwowa na prowincję „w pełnym rynsztunku bojowym” ekspedycja karna...

ŁODZIANIE JEDZA CORAZ MNIEJ MIĘSA
Konsumcja mięsa w Łodzi w sierpniu, w porównaniu z lipcem — spadła o 24.673 kilo. Łodzianie jedzą coraz mniej mięsa.

STARCIA Z POLICJA W TOMASZOWIE
Magistrat miasta Tomaszowa przeprowadził przed kilku dniami znaczną redukcję robotników...

Bezrobotni, w ilości kilkuset osób zjawili się przed magistratem, gdzie im oświadczono, że pieniędzy nie otrzymają.

TRZY MILIONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH
Według sprawozdań niemieckiego urzędu ubezpieczeń od bezrobocia ilość bezrobotnych w Niemczech, w pierwszej połowie września wzrosła o dalsze 130 tysięcy osób.

150.000 DOLARÓW ZA KWIAŁT
Instytut Smithsona w Nowym Jorku sprzedał pewnemu miliardarowi amerykańskiemu rzadki kwiat orchidei.

MAGISTRAT ŁÓDZKI U PROGU BANKRUKTWA
Magistrat łódzki ma do wykupienia w dniach najbliższych szereg weksli na sumę 1.038.885 zł i 70 groszy.

KATASTROFA AUTOBUSOWA
Na terenie wsi Natolin, powiatu brzezińskiego, wpadł do rowu i wywrócił się, przysiadając karoseria pasażerów — autobus, kursujący na linii Łódź — Brzeziny.

ZAMKNIĘCIE PIĘCIU FABRYK WELNIANYCH
W dniach od 1 do 7 września zamknięto w Łodzi dalsze siedem fabryk welnianych, zwalniając za pracy większą ilość robotników.

F. Uszerenko

Pod znakiem budowy elektrowni wożańskich pracuje przemysł Uralu

(List ze Świerdżowska)

Z uczuciem radości i dumy powitały masy pracujące Uralu uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie na Wołdze dwóch największych na świecie elektrowni — Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej.

Robotnicy uralscy, chłopcy i inteligencja przygotowują się do wzięcia jak najbardziej czynnego udziału w budowie gigantycznych elektrowni na Wołdze.

Zalozde Uralskiej Fabryki Budowy Maszyn dla Przemysłu Chemicznego — powiedział naczelnik inżynier tej fabryki, Wiktor Iwanowski.

Inna fabryka Świerdżowska — „Uralkrooparat” otrzymała zamówienie na wykonanie motorów elektrycznych do pomp-pogłębiarek.

biorstw kraju socjalizmu slymna Uralska Fabryka Budowy Maszyn dla Przemysłu Ciężkiego im. Ordżonikidze.

Fabryka ta jest dziećciemiem pierwszego pieciolatki stalnowskiej. Nie ma ani jednego chyba ważniejszego obiektu w ZSRR, w którego budowie nie brałby udziału pracownicy tych zakładów.

Ural jest nie tylko potężną bazą przemysłową Związku Radzieckiego, lecz także poważnym ośrodkiem naukowo-technicznym.

Ze sportu

Ogniwo - FSGT 226,30:212,85. Stal - FSGT 326,70:311,10 pkt. POBYT REPREZENTACJI GIMNASTYCZNEJ FSGT W POLSCE stał się manifestacją walki o pokój i solidarność międzynarodową

Zawody gimnastyczne reprezentacji kobiecych Ogniwa i FSGT zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej 226,30:212,85 pkt.

Zwycięcznymi w ogólnej klasyfikacji — Reinoldowa zajęła pierwsze miejsce na równoważni, w ćwiczeniach na poręczy i w ćwiczeniach wolnych, dając się tylko wyprzedzić Kanikowskiej w skoku przez konia.

Minimalna różnica w punktacji między poszczególnymi zawodniczkami świadczy o wyrównanym poziomie zawodniczek.

W POZNANIU
W sali gimnastycznej Wojewódz-

dach naukowych pracuje wielu wybitnych przedstawicieli nauki i techniki.

Inteligencja uralska powitała gorąco uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie elektrowni wodnych na Wołdze.

Z inicjatywy załogi fabryki „Uralkrooparat” oraz Uralskiej Fabryki Wagonów rozpoczęło się trady-

cyjne współzawodnictwo dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W zobowiązaniach październikowych robotników i specjalistów znajduje wyraz ich patriotyczne dążenie — wnieść swój wkład w budownictwo elektrowni wodnych na Wołdze.

Tylko nasz bohaterski naród radziecki, kierowany przez partię Lenina-Stalina zdolny jest wykonać tak wspaniałe dzieło — powiedział przewodnik nowo-tagiłskij fabryki metalurgicznej, Iwan Ryżow.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” Al. Gergely.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piątek dn. 22 września o godz. 19.15 „Złotka pani Angot”. Ostatnie dni! Zniżki ważne.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Piątek, dn. 22 września 1950 roku, godz. 17.00, widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Piątek, dnia 22 września 1950 r, godz. 17, widowisko pt. „Samba i lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś teatr nieczynny

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Maszyna”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie” godz. 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Cztery pokolenia”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Pan Prokuk i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
Program Aktualności Nr 36/50, (Kronika Nr 39/50, Pierwszy Syn Młodzieży Bułgarskiej — Dymitrow, Skarby Górnej Szorli), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)
„Piomienie”, dod. „Ceramika Węgierska”, dod. „Młodzi w walce o pokój”, godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 87) — „Pan Prokuk i S-ka” (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
„Nasz chleb powszedni”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 17.30, 20

REKORD (Rzgowska 2)
„Czarcie Żleb”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilńskiego 178)
„Dni i noce” dod. „Ciernik” —

godz. 18, 20, film dozwolony dla dzieci powyżej lat 8.

ROMA (Rzgowska 84)
„Mileczenie jest złotem”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20

STYLOWY (Kilńskiego 123)
„Dwie brygady”, dod. „Korea”, godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskara da”, dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie”, godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108)
Nieczynne.

IATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie) „Pieśń tajgi”, dod. „Podmoskiewskie Pałace”, godz. 16, 18, 30, 20.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Diabelska Gra”, dod. „Młodzi w walce o pokój”, godz. 15.30, 18, 20.30.

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16)
„Orzeł Kaukazu” i seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16, 18, 30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)
„Lichwiarz Gobeck”, dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„S-S Orzeł zaginał”, dod. „Jedna z wielu”, godz. 18, 20

Popławska w półfinale, a Skonecki w ćwierćfinale tenisowych mistrzostw Rumunii

W grze pojedynczej mężczyzn, do ćwierćfinału w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii zakwalifikował się jedynie Skonecki, wygrywając z Badinem II Rumunia 6:3, 6:3.

W grze podwójnej pary polskie zakwalifikowały się do ćwierćfinału: Popławska i Piątek pokonały parę rumuńską Ivar — Sivanu 7:5, 6:1.

W grze mieszanej Jędrzejowska i Skonecki zakwalifikowali się do półfinału, zwyciężając w grze pojedynczej kobiet Rumunkę Andreuciu 6:2, 6:3.

W nadchodzącą sobotę udaje się do Gdańska sekcja lekkoatletyczna ŁKS Włocławka na drużynowe mistrzostwa Polski (półfinały).

W dniu 24 bm, o godz. 15, rozpoczął się na stadionie W.P. w Warszawie wieloletni turniej drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce.

Ze względu na wysoką stawkę, w drużynach wystąpią najlepsi zawodnicy tych zrzeszeń. M. in. startować będą: Lipiec, Suchyński, Wolski Gierut, Morończyk, Orłobłim i Starościnski.

Program zawodów obejmuje 11 konkurencji.

Sekcja Szachowa ZKS „Ogniwo” oraz Kola Sportowe Nr 131 przy Oddziale I Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. Inst. Użyt. Publ. w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich członków, że z dniem 23 bm. wznowią swą działalność.

Program zawodów obejmuje 11 konkurencji.

W bieżącą niedzielę odbędą się eliminacje okręgowe, a 1 października w Warszawie wyścig góldny na trasie 30 km., w którym udział weźmie po 6 najlepszych zawodników z każdego okręgu.

Na zdjęciu — plakat propagandowy Wyścigów Pocztowych.

Na odbudowę Warszawy

Koło Sportowe przy Sp. Wydawniczej „Książka i Wiedza” zawiadamia, że w dniu 23. bm., o godz. 15, na boisku ZKS Stal przy ul. Pogonowskiej 99, odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy kółami sportowymi „Książka i Wiedza” oraz „Czytelnik”. Calkowity dochód z imprezy przeznaczony został na odbudowę Warszawy.

Wyścigi kolarskie pod hasłem pokoju

Już w 272 powiatach odbyły się eliminacyjne wyścigi do II Ogólnopolskich Kolarskich Wyścigów Pocztowych. Startowało w nich około 10 tysięcy zawodników.

Reprezentacja ŁKS Włocławka na mistrzostwa Polski

W nadchodzącą sobotę udaje się do Gdańska sekcja lekkoatletyczna ŁKS Włocławka na drużynowe mistrzostwa Polski (półfinały).

Lekkoatleci na starcie

W dniu 24 bm, o godz. 15, rozpoczął się na stadionie W.P. w Warszawie wieloletni turniej drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce.

Komunikat WKKF

WKKF prosi posiadaczy wolnych kart wstępu wydanych przez Woj. Komitet Kultury Fizycznej o odebranie specjalnych wkladek na Jubileuszowe Zawody ŁOZB w dniach 23 i 24.9 br. i równocześnie podaje do wiadomości, że wszelkie inne bilety wolnego wejścia, przez wydanych na tę imprezę przez ŁOZB, są nieważne.

Większe wygrane 62-ej loterii

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 3822 w Koszalinie. Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 28327 118735.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2723 6484 9839 18999 25078 28100 30525 50678 53918 91564 96153 119364 128834.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7051 10447 14198 19068 24905 36197 46462 47964 48231 55046, 61446 64379 65056 77974 80589 81958 82182 82268 89194 100551 109387 112693 122365.

Tylko jeden łodzianin w kadrze narodowej atletów

Uchwałą Zarządu Polskiego Związku Atletycznego, powołana została kadra narodowa w atletyce na IV kwartał br.

Wyścigi kolarskie pod hasłem pokoju

Już w 272 powiatach odbyły się eliminacyjne wyścigi do II Ogólnopolskich Kolarskich Wyścigów Pocztowych. Startowało w nich około 10 tysięcy zawodników.

Na odbudowę Warszawy

Koło Sportowe przy Sp. Wydawniczej „Książka i Wiedza” zawiadamia, że w dniu 23. bm., o godz. 15, na boisku ZKS Stal przy ul. Pogonowskiej 99, odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy kółami sportowymi „Książka i Wiedza” oraz „Czytelnik”. Calkowity dochód z imprezy przeznaczony został na odbudowę Warszawy.

Większe wygrane 62-ej loterii

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 3822 w Koszalinie. Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 28327 118735.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2723 6484 9839 18999 25078 28100 30525 50678 53918 91564 96153 119364 128834.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7051 10447 14198 19068 24905 36197 46462 47964 48231 55046, 61446 64379 65056 77974 80589 81958 82182 82268 89194 100551 109387 112693 122365.

Polsce reprezentacyjna drużyna gimnastyków FSGT złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, pozycym wzięła udział w odgruzowaniu Warszawy.

Wczorom sportowcy FSGT podejmowani byli w CRZZ lampką wina. Oprócz zawodników w przyjęciu wzięli udział przedstawiciele CRZZ oraz przedstawiciele zrzeszeń sportowych Stal i Ogniwo, którzy opiekowali się zawodnikami francuskimi w czasie ich tygodniowego pobytu w Polsce.

Wieczór upłynął w miłej i serdecznej atmosferze i stał się manifestacją walki o pokój, o solidarność międzynarodową.

Przedstawiciel CRZZ — Dołowy, na wiażąc do wysiedlania Polaków z Francji, zapewnił gości, że szczytany reakcyjnego rządu francuskiego nie zmniejszą przyjaźni, jaką darzy naród polski bojąwą klasą robotniczą Francji.

Goście francuscy dziękowali za niezwykle serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się w czasie swego pobytu.

W wypowiedziach swych członkowie ekipy francuskiej kilkakrotnie podkreślali, że przekonał się osobiście, jak dalekie od prawdy jest to, co słyseł o Polsce w swym kraju. Są zachwyceni osiągnięciami narodu polskiego i entuzjazmem, z jakim odbudowuje ona swój kraj, dając do zapewnienia lepszej przyszłości klasie robotniczej.

„Jest tu zupełnie inaczej, niż u nas — mówił zawodnik Gruit. Podczas gdy naród polski dźwiga swój kraj ze zniszczeń, we Francji leżą jeszcze nadal ruiny, choć uciążliwym znacznie mniej od was. Młodzież w Polsce otoczona jest opieką, we Francji zaś zwiększa się stale wydatki na zbrojenia i jednocześnie zamyka się szkoły i zwalnia nauczycieli”.

Zawodnicy francuscy zapewnił o swej przyjaźni do narodu polskiego i obietnicą opowiedzieć o twórczości o Polsce po swym powrocie do kraju. Na zakończenie kierownik ekipy Glassender wręczył przedstawicielom CRZZ — Dołowemu proporzeczkę i żetony dla piłkarzy, którzy mieli uczestniczyć w międzynarodowym turnieju w Nici, lecz rząd francuski odmówił im wizy wjazdowych.

W dniu dzisiejszym gimnastycy FSGT udali się samolotem do Pragi. Po występowach w Czechosłowacji udadzą się następnie na tournée do Rumunii.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 215-14. Redaktor naczelny 215-14. Zastępca red. naczelnego 215-42. Sekretarz odpowiedzialny 219-05. Dział partyjny 215-19. Dział korespondentów roboczych 215-11. Dział ogólny 215-11. Dział ekonomiczny 215-11. Dział rolny 215-11. Redakcja nocna 172-31. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 332-22. Administracja 260-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 108a, tel. 111-50 i 114-70. Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na koncie P.K.O. Nr. VII-4833.